Cena egz. 20 groszy

12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 296 | BYDGOSZCZ, środa dnia 28 grudnia 1938 r. | Rok XXXII.

27 grudnia 1918-1938 r.

Pan Bóg nierychliwy ale sprawiedliwy! Takie było nasze zdanie powtarzane w prostej, potocznej gwarze wielkopolskiej młodzieży przed 30—40 laty. W Stowarzyszeniach Młodzieży, kołach śpiewackich, w Sokole, hartując uczucia patriotyzmu i miłość ku Tej, w którą wierzyliśmy wówczas, że „nie zginęła", wierzyliśmy również, że Pan Bóg litościwy i sprawiedliwy pozwoli nam oswobodzić Polskę z niewoli i wróci nam wolność. Były to wówczas marzenia młodych, w pruskiej szkole i pod pruskim pręgierzem wychowanych patriotów, marzenia, wpajane nam przez „Matki Polki". Nie widzieliśmy wówczas jeszcze sposobów i możliwości zrealizowania naszych marzeń, gdyż pięść brutalnego zaborcy za silnie nas gniotła, nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, kiedy się do zaborcy zabierzemy, lecz wiedzieliśmy zawsze, że Opatrzność Boska po naszej jest stronie i że do tego celu prowadzi — oświata.

W tę pracę oświatowo-niepodległościową wciągnięte były wszystkie organizacje, a na zebraniach mówiono o Polsce i tylko o Polsce. Na zebraniach Sokoła wykładano o Kosynierach Kościuszki, Legionach Dąbrowskiego, Samosjerze, Grochowie, powstaniu styczniowym, powstaniu wielkopolskim w roku 48. Przyszły powstaniec Wielkopolski uczył się z przejęciem przewagi oręża polskiego oraz kultu bohaterstwa na rozpowszechnianych dziełach mistrzów i wieszczów polskich.

Z takim przygotowaniem zastała Wielkopolskę wojna światowa. Wybuch jej przyjęto jako przewidziany przez wieszczów kataklizm dziejowy, z którego winna wyjść niepodległa Polska. Stan organizacyjny Wielkopolan nie dojrzał był jednak o tyle, by pozwalał od razu na zbrojne wystąpienie, chociaż rwano się do czynu. Zdawało się, że przeciągająca się wojna światowa zdemoralizuje skazanych na przymusowy pobyt w obcych barbarzyńskich armiach Polaków i zniszczy nadzieje niepodległościowe Wielkopolan. Społeczeństwo Wielkopolskie jednak rozpaczy ogarnąć się nie pozwoliło i nadzieja na korzystny zwrot nie wygasła, owszem nadzieja ta podtrzymała w przyszłych powstańcach wielkopolskich ducha dążenia ku wolności, a walcząc pod przymusem o cudzą sprawę, nie przestawali oni w okopach śnić o wolnej i niepodległej Polsce. Kiedy wreszcie po przeszło czteroletnich, ciężkich wzmaganiach się całej Europy ostatni z zaborców, butny i dumny kolos niemiecki, zdawało się runął bezsilny, Polakom w Wielkopolsce i na Pomorzu zabłysło słońce wolności. Lecz chciwy i drapieżny zaborca nie mógł się wyzbyć myśli i chęci zaborczych i rozpaczliwie zaciskał jeszcze kajdany naszej niewoli.

Zagrały więc trąby, zagrzmiały surmy bojowe wzywając do boju synów Wielkoposki. Były to surmy bojowe bezdźwięczne, głosy ich bowiem nie odbijały się o ich uszy, lecz zadźwięczały one w sercach i duszach Wielkopolan i na zew tych surm bojowych stanął w dniu *„27 grudnia 1918 r."* lud wielkopolski w szeregach, by zerwać pęta niewoli. Stanęli Wielkopolanie w szeregach bojowych nie na rozkaz pochodzący z mocy ustawy, bo takie rozkazy nie istniały, lecz na rozkaz sumienia, serca i ducha, które rwały się do wolności.

Powstaniec wielkopolski wychowany i przysposobiony w organizacjach gospodarczych i politycznych, wyćwiczony i

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Święta w stolicy.

Radosny nastrój Bożego Narodzenia zmąciło 340 wypadków.

(Od własnego koresponaenta „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 27. 12. W sobotę wigilijną już o wczesnej godzinie opuszczono biura. Tradycyjnej „rybce" musiało się stać zadość. To też lokale były wypełnione męskim towarzystwem. Popijano pod rybkę i pod śledzika przy odpowiednio podwyższonych cenach w restauracjach. Taki już jest styl warszawski, aby każdą okazję do większych zarobków wykorzystać.

Rozstrój na kolejach.

Stołecznym zwyczajem również **załatwiono sprawunki, niemal w ostatniej godzinie.** To też ścisk panował w sklepach, jak w ub. piątek na dworcach kolejowych. Na święta opuściło Warszawę powyżej 120 tysięcy osób. Wobec zresztą słabych mrozów i opadów śnieżnych **dezorganizacja na kolejach doszła do szczytu.** Jeszcze trochę, a trzebaby było udać się pod opiekę wojska. Powiedzmy sobie szczerze, że w węźle warszawskim kończy się wszelka komunikacja już od 4 stopni mrozu. I druga wysuwa się prawda, że **węzeł podwarszawski trzeba z gruntu przebudować.** Działy się bowiem sceny dantejskie z pasażerami, a stosunki kolejowe najbardziej poddawali krytyce fachowej sami kolejarze. W innych warunkach wszystkoby przemawiało za natychmiastowym ustąpieniem ministra kolejnictwa...

Odprężenie nastąpiłoby w ruchu kolejowym dopiero w sobotę. I w śródmieściu od godz. 18 ruch tramwajowy stopniowo zamierał. Ulice miasta pustoszały, sklepy pozamykano. Taksówki pośpiesznie odwoziły do domów wyjątkowych maruderów.

W zaciszu domowym.

Gdy na ulicy wszelki ruch zamarł, **w zaciszach domowych przystąpiono do przedziwnego misterium nocy wigilijnej.** Niech te wzruszenia najserdeczniejsze i łzy, które popłynęły przy białym opłatku i uścisku serdecznym dłoni najbliższych Dobre Nieba policzą na przebłaganie przewinień wszelkiej doczesności.

Nie było oświetlonych wystaw sklepowych, nie było neonów, ale **ulice zalane były potokami światła z okien domów i od płonących choinek** Zwyczaj choinkowy starannie przechowujemy, choć się serce ściskało, gdy wiele set drzewek pozostało na placach bez nabywcy, by pójść następnie na opał. Czy nie za wiele niszczymy tych Bożych drzewek?

Około północy miasto zadrgało nowym życiem. Nabożny lud polski po wsiach i mieszczuchy w miastach — **wszyscy śpieszyli do świątyń Pańskich na Pasterkę.** Wszystkie warszawskie kościoły były przepełnione. Mróz i zamieć mogły jeszcze odstraszyć ludzi przy wyborach, ale do kościołów przybyli wszyscy. Raduje to serce każdego Polaka i katolika.

Żydzi drukowali gazety.

Ale też nie chcemy ukrywać naszego smutku, gdy otwarte były w pierwszy dzień świąt teatry i kina. Dotąd nie znaliśmy w Warszawie takiego zwyczaju. Taksówki były czynne cały dzień, tramwaje już od godz. 13 były w ruchu tak, iż **Warszawa swym wyglądem w niczym nie przypominała wielkiego i jakże wzruszającego święta Bożego Narodzenia.** Nie wiemy też, dlaczego uczyniono żydom koncesję, pozwalając im na **druk gazet przez cały czas świąt i na sprzedaż uliczną.** Gdy na żydów walą się gromy na świecie całym, my ich na każdym kroku wywyższamy. My — to znaczy czynniki warszawskie. Aż wstyd o tym pisać!

Przemówienia dostojników kościoła.

Pierwszego dnia było mroźniej, drugiego dnia pogodę mieliśmy przebajeczną, wymarzoną. Do podniesienia nastroju świątecznego przyczyniło się **głębokie przemówienie Prymasa Polski ks. kard. Hlonda.** Słowa tego kapłana były dla nas tym cenniejsze, gdyż w roku bież. z powodu gorszego stanu zdrowia nie przemówił przez radio do całego świata katolickiego Ojciec św. Pius XI. W roku ub. Ojciec św. błagał Najwyższego, by pośpieszył z pomocą prześladowanym katolikom nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach oraz wzywał wszystkich do modłów, aby ci, którzy obrażają Prawdę oświeceni zostali, a wszyscy mogli znieść obecne doświadczenia z cierpliwością, którą wskazuje nieskończone miłosierdzie Boże. W tę noc wigilijną jeszcze bardziej nabrzmiewałyby bólem słowa najwyższego kapłana wobec tak czarnej rzeczywistości.

W dwa dni świat kościoły były przepełnione wiernymi. **Radio też wiele się przyczyniło do podtrzymania nastroju świątecznego.** Nie jest to jeszcze maksimum możliwości dyrekcji Polskiego Radia, ale w każdym razie duży krok naprzód.

Gdy w pierwszym dniu przeważnie tylko najbliżsi odwiedzali się wzajem, to w drugi dzień świąt trzeba było odbyć wizyt świątecznych bez liku. Nic też dziwnego, że ruch w śródmieściu był duży.

Smutna kronika.

Każdy urządzał się tak, jak i na co go było stać. Dla jednych święta przeszły szumnie, może nawet bogato, dla drugich skromnie, ale też bardzo uroczyście i wzruszająco — dla innych niewstrzemięźliwych stały się one powodem do różnego rodzaju nadużyć, często bardzo smutnych. Oto w czasie świąt **pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 340 wypadkach. Były to katastrofy samochodowe (8), wypadki tramwajowe, bójki i napady, awantury pijackie i wypadki samobójstw** (7 samobójców). Ub. święta zaznaczyły się również większą liczbą pożarów z racji choinek i złego palenia.

Tak więc — mamy już święta poza sobą. Co dobre — szybko przemija. (R)

Gwiazdka P. Prezydenta R. P.

Zakopane, 27. 12. (PAT). Pan Prezydent R. P. **spędzał święta w ścisłym gronie rodzinnym w zameczku w Jaworzynie Spiskiej,** poświęcając dużo czasu na spacery po okolicy.

Z racji świąt ks. kapelan Humpola odprawił w hallu zameczku Mszę św.

85 zabitych i 320 rannych w jednej katastrofie kolejowej.

Bukareszt, 27. 12. (PAT). Agencja Rador donosi, iż w dn. 24 na 25 bm. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatei a Etulea na linii Galac—Basarabeasca

dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu. Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło 80 zabitych i 250 rannych.

Katastrofa nastąpiła na skutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami oraz wagonami sanitarnymi. Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolgrad w Besarabii.

Bukareszt, 27. 12. (PAT). Liczba ofiar katastrofy kolejowej w Besarabii wynosi wedle ostatnich doniesień **85 zabitych i 320 rannych.**

Anglia w kleszczach zimy.

Wyjątkowe mrozy i śniegi nawiedziły obecnie Anglię. Komunikacja jest ogromnie utrudniona — widać to na zdjęciu, przedstawiającym odkopywanie samochodu, który na drodze ugrzązł w śniegu.

27 grudnia 1918—1938 r.

(Ciąg dalszy)

zahartowany w Sokole, w dniu *27 grudnia lat temu dwadzieścia*, po przeszło czteroletniej poniewierce po wszystkich frontach wielkiej wojny światowej, zmęczony, wygłodzony, nieprzyodziany, stanął na rozkaz swego sumienia, na zew serca i ducha w szeregu bojowym, wyrywając karabin i bagnet z rąk wroga, karabinem tym i tym bagnetem oczyścił Wielkopolskę i Pomorze z zaborcy i krwią własną kreślił granice ziem zachodnich Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a polegli życiem swym okupili wolność naszą.

27 grudnia ta wiekopomna pamiątka czynów, w którym Król Duch niezniszczalnego Narodu, po półtorawiekowej niewoli, po długiej nocy uścisku i udręki stanął do walnej rozprawy z wrogiem zaborcą. Rozprawa ta zadecydowała o wykreśleniu granic Polski na zachodnich Jej rubieżach, przez debatujących wówczas nad nowym porządkiem Europy dyplomatów i dała dowód rzeczowy, że na przestrzeni od Gdańska do Katowic, na olbrzymim zagonie Wielkopolsko-Śląsko-Pomorskim żyje Naród żywy, Naród zakuty w kajdany, Naród przez inne narody zapomniany, lecz silny i niezłamany, który rwie nałożone Mu pęta, zanim zielony stół konferencji pokojowej o granicach Jego ostatnie wypowie słowo.

27 grudnia, w 20 rocznicę tej krwią i bohaterstwem pisanej historii, kiedy w Poznaniu padły pierwsze strzały, głoszące ziemiom zachodnim wolność, kiedy kładli się pokotem obok zwycięzców rwących naprzód, polegli z okrzykiem: „Niech żyje Polska", by po szczeblach krwawej drabiny dać innym szczebel do sławy grodu, a Orzeł Biały rozpostrzeć mógł skrzydła wolności, my pozostali, którym Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy pozwolił doczekać niepodległej wielkiej i potężnej Ojczyzny, nie poprzestańmy na czynach już spełnionych, bo Polska czynów jeszcze od nas wymaga, czynów gwarantujących Jej bezpieczeństwo i podciąganie wzwyż.

—«:»—

Poseł Finlandii w Polsce

jest jednocześnie akredytowany przy rządzie rumuńskim.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Poseł Finlandii w Polsce min. **Bruno Kivikoski otrzymał agrement rządu rumuńskiego.** Min. Kivikoski pełnić będzie jednocześnie funkcje przedstawiciela dyplomatycznego w Polsce i Rumunii z siedzibą w Warszawie. W m. styczniu min. Kivikoski uda się do Bukaresztu dla złożenia listów uwierzytelniających królowi rumuńskiemu. (r)

Pałac Inwalidów został uratowany.

Popłoch wzbudziła w Paryżu wiadomość o pożarze pałacu Inwalidów. Na szczęście główna część gmachu z grobem Napoleona została uratowana. Spłonęło tylko skrzydło z archiwum wojskowym.

10.000 powstańców wielkopolskich

uczestniczyło w wielkich uroczystościach.

Jak Poznań uczcił 20-lecie czynu orężnego Wielkopolan?

Poznań, 27. 12. W drugie święto rozpoczął się w Poznaniu pod protektoratem p. marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza obchód ku uczczeniu 20 rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. W obchodzie wzięło udział około 10.000 powstańców wielkopolskich z Poznańskiego, Pomorza i dalszych okolic Polski, Francji i Belgii. Z okazji tej rocznicy stolica Wielkopolski przybrała wygląd odświętny. Ulicami przystrojonymi w sztandary i girlandy od wczesnego rana ciągnęły ze wszystkich dzielnic miasta liczne oddziały powstańców kół lokalnych, przybyłych towarzyszy broni i pokrewnych organizacyj z chorągwiami i orkiestrami, na zbiórkę na Placu św. Marka.

Krótko przed godz. 10 przybyli do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, dowódca O. K. gen. Knoll-Kownacki w zastępstwie p. marsz. Śmigłego-Rydza w otoczeniu generalicji, przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą poznańskim Łepkowskim, władz samorządowych z prezydentem m. inż. Tadeuszem Rugem na czele, duchowieństwo, przedstawiciele organizacyj kombatanckich, społecznych, zawodowych i kulturalnych, instytucyj, świata nauki i społeczeństwa, zajmując miejsca przed ołtarzem polowym, otoczonym lasem sztandarów historycznych i związkowych, przed którym ks. prałat Steinmetz odprawił solenne nabożeństwo. Po podniosłym kazaniu, wygłoszonym przez ks. prof. dr. Kowalskiego, odbyło się poświęcenie sztandarów koła im. gen. Sowińskiego, koła kaliskiego oraz szarf chorągwianych. Do p. gen Knoll-Kownackiego jako reprezentanta marszałka Śmigłego-Rydza, przemówił wiceprezes Związku Powstańców Wielkopolskich ppłk. Szyszko, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, głowy państwa i naczelnego wodza.

Uczestnicy obchodu wzieli następnie udział w otwarciu stoiska „Dziesiątaków" w muzeum wojskowym, po czym odbyło się wręczenie prezydentowi miasta Rugemu, dla zdeponowania w ratuszu do czasu zrealizowania projektu budowy pomnika powstańca wielkopolskiego w Poznaniu, urn z ziemią z czterech frontów powstania wiekopolskiego, oraz przywiezionej przez delegację okręgu Francuskiego Związku Powstańców Wielkopolskich ziemi z grobów poległych Bajończyków na górze Loretto.

Imponująca defilada oddziałów powstańczych przed pomnikiem wdzięczności wśród huku wystrzałów armatnich zakończyła pierwszą część obchodu 20-lecia powstania wielkopolskiego.

Na godzinę 12,30 zwołał komitet organizacyjny Związku b. Kombatantów z r. 1914—21 do swej sali związkowej uroczyste zebranie okolicznościowe. Godziny popołudniowe spędzili uczestnicy na koleżeńskim, towarzyskim spotkaniu w salach Ogrodu Zoologicznego, zaś wieczorem odbył się w salach Domu Rzemieślniczego wielki bal reprezentacyjny, urządzony przez koło powstańców im. gen. Sowińskiego i koła kaliskiego.

Szczyt doskonałości to
WÓDKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Rozmowy sowiecko-japońskie

stanęły na martwym punkcie.

Tokio, 27. 12. (PAT). Japońskie ministerstwo spraw zagr. komunikuje, że w zakończeniu ostatniej rozmowy ambasador Japonii w Moskwie Togo zrzucił **na komisarza Litwinowa wszelką odpowiedzialność za nie dojście do skutku porozumienia w sprawie rybołówstwa.** Komisarz Litwinow oświadczył, iż ZSRR gotów jest kontynuować rokowania w tej sprawie **po nowym roku.**

Komisarz Litwinow oświadczył przy tym, iż rząd sowiecki gotów jest przystąpić do dalszych rokowań w sprawie rybołówstwa pod warunkiem, że **rząd Mandżukuo zapłaci Sowietom ostatnią ratę za kolej wschodnio-chińską** (Północno-mandżurską) w kwocie 6 milionów jen. Propozycja ta została **odrzucona przez ambasadora Japonii,** który doradził by w sprawie tej płatności Sowiety zwróciły się bezpośrednio do rządu Mandżukuo.

Odznaka honorowa

dla matek niemieckich.

Berlin, 27. 12. (PAT). Święta w Berlinie minęły pod znakiem zupełnego spokoju. Kanclerz spędził utartym zwyczajem święta w Monachium, w gronie najstarszych członków partii, do których wygłosił przemówienie nie przeznaczone do wiadomości ogółu.

Podczas dorocznego apelu przez radio zastępca kanclerza min. Hess zakomunikował o ustanowieniu przez kanclerza t. zw. **odznaki honorowej dla matek niemieckich.** Order ten wzoruje się na kształcie wojskowego krzyża żelaznego **ze swastyką oraz t .zw. gwieździe gwardii** (odznaki wyborowych pułków niemieckich). Order otrzymuje każda matka zależnie od ilości dzieci **(począwszy od 4 dzieci wzwyż krzyż brązowy, od 6 srebrny i od 8 dzieci wzwyż krzyż złoty.** Nadanie krzyży następuje każdorażowo w doroczny „Dzień Matki" przez funkcjonariuszów partyjnych. W r. 1939 otrzyma krzyże 3 miliony kobiet w Niemczech.

Natarcie gen. Franco posuwa się naprzód

Salamanka, 27. 12. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, iż **natarcie wojsk gen. Franco rozwija się pomyślnie na całym froncie katalońskim.** Opór wojsk barcelońskich został przełamany na wszystkich kierunkach. Wojska gen. Franco posunęły się naprzód **przeciętnie o 6 km.,** zajmując szereg ważnych stanowisk m. in. Granena de la Ganiga i Alvatret. Wojska barcelońskie straciły wielu zabitych, **2200 jeńców oraz wiele materiału wojennego.** Lotnictwo gen. Franco energicznie współdziała z natarciem wojsk lądowych.

Włosi posunęli się najdalej.

Rzym, 27. 12. (PAT). „Massagero" donosi, iż gen. Franco skoncentrował do obecnego natarcia 6 korpusów. W natarciu bierze udział również korpus włoski, który **w dolnym biegu Segre w ciągu 3 dni posunął się o 24 km.,** w głąb ugrupowania przeciwnika, zajmując dwie pierwsze linie jego obrony.

Wielka bitwa w Palestynie.

Jerozolima, 27. 12. (PAT). W północnej Palestynie na całej przestrzeni od Nablus do Safet toczą się walki wojsk brytyjskich z Arabami. **Naciera 10.000 wojsk angielskich artylerią górską i polową,** czołgami i samolotami. Arabowie pod wodzą Aba Fajsala i Abu Obrahima wprowadzili do akcji całość swych sił, które można obliczać na 3.000 ludzi. W walkach bierze udział **około 120 kobiet.** Arabowie jednak starannie unikają wszelkich decydujących starć, by zachować swe siły.

Londyn pod śniegiem.

Londyn, 27. 12. (PAT). Święta przeszły w Londynie pod znakiem śniegu. **Śnieg pokrył Londyn grubą warstwą** co dla stolicy W. Brytanii jest wypadkiem niezwykłym. Najstarsi Londyńczycy niepamiętają takich świąt Bożego Narodzenia. Wczoraj po południu zaczęła się **odwilż i śnieg topnieje.** Istnieje i obawa, że odwilż ta spowoduje znaczną powódź.

263 ofiar świąt.

Nowy Jork, 27. 12. (PAT). Podczas świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych poniosły śmierć **263 osoby, przeważnie na skutek katastrof automobilowych.**

Ciano jedzie do Białogrodu.

Rzym, 27. 12. (PAT). Prasa włoska donosi, iż minister spraw zagr. hr. Ciano uda się w końcu stycznia na zaproszenie rządu jugosłowiańskiego **z kilkudniową wizytą do Białogrodu.**

Wydalenie 200 Czechów.

Katowice, 27. 12. (PAT). Wczoraj wydalono z terenu gmin Rychwałd, Pitwałd i Dziećmorowice 200 obywateli czeskich. Zarządzenie to nastąpiło w odpowiedzi na masowe wydalanie obywateli polskich z Czechosłowacji.

Paryż pod pokrowcem śniegu.

Tegoroczna zima dała Paryżowi rzadką sensację w postaci śniegu. Hindusi fotografują się na pokrytym śniegiem placu Zgody.

Na marginesie

Tegoroczna zbiórka na gwiazdkę dla biednych dzieci bezrobotnych rodziców przyniosła rekordowe wyniki. Całe społeczeństwo napełniło puszki kwestarskie, płynęły składki krociowe i groszowe. Przyjmowano każdy grosz, aby otrzeć łzy nieszczęśliwym.

Nie każdy grosz jednak został przyjęty. Komitet Pomocy Gwiazdkowej dla biednych dzieci zdecydował się zwrócić składkę notariuszom i pisarzom hipotecznym kaliskim, którzy wspólnie nadesłali... 16 złotych.

Komitet kaliski słusznie nie przyjął tej jałmużny. To były kpiny, to było przecież natrząsanie się z nędzy ludzkiej.

Znany felietonista warszawski Quas trafił w samo sedno, tak charakteryzując uczynek rejentów kaliskich:

Niech was wszyscy diabli, panowie filantropi kaliscy!

Że się tam żadnemu dziś nie przelewa po reorganizacji tego intratnego kiedyś stanu, to wiadomo.

Dużo tam też w Kaliszu panów rejentów i pisarzy hipotecznych nie ma.

Do kupy może dwa stoliki brydżowe będzie.

Ale, panowie!...

Gdzie tu fason?...

Bo jeszcze, żeby tak gdziś po kątach, po skarbonkach, po domowych kwestach, w tłoku, anonimowo, incognito...

Ale z firmalnej zbiórki, od godnej korporacji, od arystokracji wśród zawodów, od starszych panów, których osobiste zachcianki są już z natury rzeczy ograniczone, od seniorów, publicznie, społecznie, składkowo, wysadzić się na szesnaście złotych... to już niech mnie kule biją, niech mnie drzwi ścisną, niech mnie gęś kopnie, ale to wstyd!

I wcale się nie dziwię, że szanowny zarząd Komitetu polecił zwrócić ofiarodawcom wyciśnięte jak psu z gardła miedziaki.

Szlachetna duma nie pozwoliła mu przyjąć tej jałmużny.

Duma nędzarzy, których Komitet reprezentował i których godności tak pięknie bronił.

Bo — res sacra miser! — nędza jest rzeczą świętą!

—«:»—

Humor polityczny.

SPRAWY AKTUALNE.

Najaktualniejsze przysłowie:
„Barbara po wodzie,
wybory na lodzie...".

* * *

Mówią, że wybory do rady miejskiej w Warszawie — to była syrena ostrzegawcza.

* * *

Nowe przysłowie litewskie: Jak bida to do Polski.

* * *

Podobno najmodniejszą dziś piosenką w Niemczech jest — „Za Niemen, za Niemen i czemuż za Niemen?"

* * *

— Podobno podczas rewizji w lożach masońskich, nie znaleziono żadnej gotówki.

— Nic dziwnego — loże te były obrządku szkockiego.

* * *

Podobno górale zakopiańscy zamierzają na tegoroczną zimę do swych orkiestr sprawić sobie jeszcze nowy instrument — FIS-harmonię.

(„Wróble na dachu").

DALADIER — BRAMKARZ.

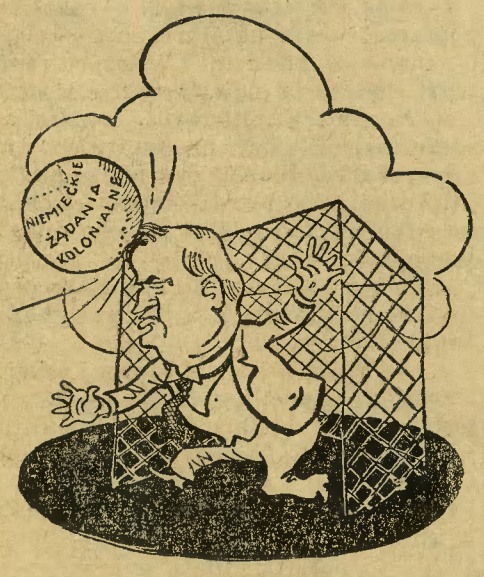

— Oj, bo mi strzelą gola!

(„Mucha").

Brak poczucia humoru.

Pod powyższym tytułem „Słowo" wileńskie zamieściło w dniu 23 bm. w nr 352 artykuł St. Mackiewicza, który podajemy w całości, w przekonaniu, że każde jego zdanie przeczytają Czytelnicy z niesłabnącym zainteresowaniem. Zaznaczamy również, że **w całości godzimy się z oceną interpelacji Ozonu.** — Red).

Generał Skwarczyński poseł wileński, szef Ozonu zapytał onegdaj rząd w Sejmie co zamierza czynić dla „niezwłocznej", „energicznej" i „wszechstronnej" akcji celem „najwydatniejszego" zmniejszenia ilości żydów w Polsce.

W interpelacji tej czytamy:

„Stwierdzamy, że żydzi są czynnikiem osłabiającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych..."

Szef Ozonu ma niewątpliwie wiele zalet, ale brakuje mu jednej cechy, którą Anglicy nazywają „sensem humoru". Bo na miłość Boską, przeszedł gen. Skwarczyński na posła wileńskiego dzięki poparciu żydów czy nie przeszedł? Głosowali na niego żydzi, czy nie głosowali? Były na ulicach rozklejane afisze, były wezwania w gazetach żargonowych, które tu raz jeszcze z całą przyjemnością reprodukujemy, czy nie były?

Po otrzymaniu mandatu poselskiego z rąk żydowskich oświadczył na samym wstępie pracy poselskiej, że żydzi nadają się tylko do hamowania „normalnego rozwoju" — oto co nazywam brakiem poczucia humoru.

Prawda! P. inż. Barański ogłosił w gazetach, że Ozon nie miał nic wspólnego z żydowską akcją popierania kandydatur gen. Skwarczyńskiego i prez. Maleszewskiego, że z żydami nie szukał kontaktu, że się z nimi nie układał. Z innej strony zapewniono nas, że na żydów nie wywierano „najmniejszej" presji, że żydom nic w zamian za poparcie gen. Skwarczyńskiego nie obiecywano... Tak! tylko temu wszystkiemu razem nie można wierzyć. Pokrywanie i ukrywanie akcji żydowskiej popierającej wybór gen. Skwarczyńskiego przez miejscową administrację zostały stwierdzone: 1) przez pozwolenie na rozlepianie na ścianach domów wileńskich odezwy żydowskich organizacyj społecznych w jednym tylko żargonie, bez tłumaczenia na polski, co jest *przepisowe nie dopuszczalne*, 2) przez *bezpodstawną konfiskatę* pism polskich, które o tej akcji żydów powiadomiły społeczeństwo polskie. Piszę i podkreślam: bezpodstawne, ponieważ jej bezpodstawność uznał sąd, zwalniając nas od tej konfiskaty. Ale owe zwolnienie nie miało już wpływu na przebieg wyborów, a konfiskata dążąca do *utajenia akcji* żydowskiej na rzecz gen. Skwarczyńskiego swoje zrobiła.

Przejdźmy teraz do pytania czy żydzi wileńscy byli istotnie takimi głupcami, aby na takiego antysemitę jak gen. Skwarczyński gromadnie głosować.

Porównajmy interpelację gen. Skwarczyńskiego z projektem posła Stocha. Zestawienie to nie nam pierwszym przychodzi do głowy. Jedno z usłużnych pism warszawskich szczebiotało, że teraz się wyjaśniło dlaczego Ozon nie dał podpisów na wniosku posła Stocha. Bo oto sam przygotowywał wystąpienie antyżydowskie.

Otóż wniosek posła Stocha zawierał szereg przepisów konkretnych i realnych proponujących ograniczenie praw żydów w Polsce. Nie wchodzimy na razie w to, czy projekt posła Stocha był dobry czy szkodliwy, godziwy czy nie godziwy. Podkreślamy tyko, że to był projekt *konkretny*.

Natomiast interpelacja gen. Skwarczyńskiego nie wysuwa nic konkretnego. Stawia sprawę od razu maksymalistycznie, co zawsze jest dla dobra sprawy niesłychanie niebezpieczne, gdyż maksymalizm przy konkretnym załatwianiu prawie zawsze każdą sprawę utrąca. Mówi o akcji „niezwłocznej", „energicznej", „wszechstronnej" i „najwydatniejszej".

Cóż na to odpowie rząd?

Otóż z góry wiemy co odpowie. Powie, że będzie się „energicznie", „niezwłocznie", „wszechstronnie" starał — aby nastąpiła „najwydatniejsza" emigracja żydów z Polski, ale na razie powiększenie emigracji żydów do Palestyny jest niemożliwe z względu na stanowisko rządu angielskiego, na Madagaskarze nie ma odpowiednich terenów, a inne państwa żydów puszczać do siebie nie chcą.

I wszystko zostanie po staremu.

I wilk będzie syt i koza cała. I Ozon będzie antysemicki jak nikt inny i żydzi będą mogli spokojnie przykucnąć i czekać, aż minie antysemicka burza nad Europą, która dziś zapewne osiągnęła swój punkt kulminacyjny.

Ogłoszenia w żydowsko-żargonowej demokratycznej gazecie Tog i sjonistycznej Cajt z dnia 4 listopada 1938 r. w brzmieniu następującym:

W niedzielę 6 listopada idą wszyscy żydzi uprawnieni do głosowania od 24 lat wzwyż, do obwodów wyborczych i oddają swe kartki wyborcze w 46 okręgu wyborczym na: 1) gen. Skwarczyńskiego, 2) Prezydenta Maleszewskiego, w 45 okręgu wyborczym na Władysława Szumańskiego.

Żydowskie Organizacje Gospodarcze w Wilnie

Tajemnicze zaginięcie lady Dargot.

Na tropie sensacyjnej zbrodni wśród arystokracji angielskiej.

Londyn. Dzienniki doniosły o zagadkowej śmierci niej. Bartona, który padł na ulicy, zabity zastrzykiem silnej trucizny. Śledztwo w początkowej fazie przyjęło hipotezę samobójstwa. Sprawą zainteresował się jednak słynny detektyw prywatny Spinett, który na chwilę przed jego śmiercią gościł u siebie Bartona. Barton był bratem lady Dargot i prosił właśnie detektywa o pomoc w odszukaniu swej siostry, która od dłuższego czasu nie dała o sobie znaku życia. Detektyw początkowo zlekceważył sprawę, później jednak, kiedy odczuł na sobie działanie jakiejś tajemniczej siły, zainteresował się dziwną rolą i postacią lorda Dargota.

Lord Dargot opracowuje olbrzymią monografię rodu Dargotów, którego jest ostatnim protoplastą. Chce wsławić się czymś, czego nawet jego najokrutniejsi przodkowie nie dokonali.

Detektyw jest na tropach okrutnej, makrabrycznej zbrodni.

Czy zdoła rozwiązać zagadkę? O tym dowiedzą się Czytelnicy z powieści pt.: „Noc Zgrozy", którą rozpoczynamy drukować z dniem 31 grudnia br.

Pamiętajcie — pierwszy odcinek „Nocy Zgrozy" w sobotę, 31 bm.

—«:»—

Płk Adam Koc został wiceprezesem Banku Handlowego.

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Rada Nadzorcza Banku Handlowego w Warszawie S. A. **zaprosiła do swego grona płk. Adama Koca, założyciela Obozu Zjednoczenia Narodowego, powołując go równocześnie na stanowisko wiceprezesa rady członka komitetu wykonawczego Banku.** Prezesem Banku Handlowego w Warszawie jest, jak wiadomo, już od kilku lat b. długoletni minister spraw zagranicznych August Zaleski.

P. Starzyński pozostanie prezydentem Warszawy?

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.). Od czasu wyborów samorządowych w stolicy kursują różne pogłoski na temat osoby prezydenta miasta Warszawy. **Podobno wszystkie wysuwane w pogłoskach kandydatury nie są aktualne.** Prezydent Starzyński bowiem zostanie wysunięty z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego na fotel prezydenta stolicy. Nie ulega też wątpliwości, że kandydatura ta skupi najwięcej głosów w nowej radzie miejskiej. Ale czy osiągnie większość — też trudno przewidzieć.

—«:»—

Przesyłając życzenia świąteczne — używaj znaczków pocztowych Pomocy Zimowej.

Z KRAJU

Nowy tatrzański park przyrody. W krakowsko-śląskim okręgu lasów państwowych został utworzony tatrzański park przyrody. Park ten obejmuje nadleśnictwa Jaworzyna i Zakopane mając duże znaczenie przyrodniczo-naukowe. Utworzenie parku ma na celu utrzynie tatrzańskiej flory i fauny jak również zachowanie swoistych cech pięknego tatrzańskiego krajobrazu.

— **Dla osób pracujących umysłowo, neurasteników oraz cierpiących kobiet** szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

51 milionów zł na budownictwo mieszkaniowe. Na podstawie uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów przeznaczona została na akcję budowlano-terenową w 1938 r. suma 51 milionów zł.

Nowa linia lotnicza Warszawa — Zagrzeb. „LOT" projektuje uruchomienie stałej komunikacji lotniczej między Warszawą i Wenecją przez Zagrzeb (w dwu etapach). Linia ta będzie obsługiwana częściowo przez włoskie towarzystwo komunikacji lotniczej „Ala Littoria". Należy dodać, że uruchomienie linii Warszawa — Zagrzeb — Wenecja. będzie jednym z najważniejszych punktów w bieżącym programie „LOT-u".

Niemiec tańczył w czasie odgrywania polskiego hymnu narodowego. Uczeń szkoły dokształcającej w Chorzowie, 18-letni Niemiec Alfred Jauerning, został skazany na 4 tygodnie aresztu, gdyż na akademii w dniu 11 listopada, urządzonej przez młodzież szkolną, w czasie odgrywania hymnu narodowego, zaczął prowokująco tańczyć.

Nagły zgon dyrektora „Wielkiej Rewii". W Warszawie zmarł nagle dyrektor teatru „Wielka Rewia" śp. Aleksander Łaszewski. Z powodu zgonu przedstawienie tego dnia odwołano.

2 autobusy pastwą płomieni. W zagrodzie sukcesorów Antoniego Manieckiego w osadzie Kamińsk pod Piotrkowem powstał pożar, który zniszczył: stodołę, dom mieszkalny i garaż samochodowy wraz ze znajdującym się w nim autobusem. Drugi pożar wybuchł w Sulejowie pod Piotrkowem. Gdy szofer autobusu uruchamiał motor, od iskry wybuchł pożar, który strawił doszczętnie autobus i część garażu.

Straszne skutki zabawy w kolejkę.

Mogilno. (mk) W Lenartowie powiatu mogileńskiego wydarzył się straszny wypadek, któremu uległa 14-letnia Katarzyna Mniszek. Nieszczęśliwa wracając ze szkoły do domu wraz z innymi dziećmi, poczęła zabawiać się wagonikami kolejki polnej maj. Krzywekolano. W pewnej chwili Mniszkówna dostała się pod koła jednego z wagoników, doznając złamania kręgosłupa. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, dziewczyna zmarła.

Wicekonsul angielski członkiem szpiegowskiej organizacji.

Rząd w Burgos aresztował około 1000 osób.

Burgos, 27. 12. Ministerstwo spraw zagr. rządu gen. Franco ogłosiło komunikat urzędowy w sprawie wykrycia **w bagażu wicekonsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących.**

Komunikat ten głosi, że służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym, wysłanym przez wicekonsula angielskiego w San Sebastian i wiezionym przez wicekonsula Goodmana dokumenty przeznaczone dla poinformowania nieprzyjaciela **o zamierzonych działaniach wojennych.** Znaleziono również większą sumę pieniędzy hiszpańskich, która nie została zgłoszona w urzędzie dewizowym.

Śledztwo pozwala przypuszczać istnienie całego systemu szpiegowskiego, posługującego się samochodem, w którym wykryto wspomniane materiały. Śledztwo toczy się nadal.

Równocześnie z wykryciem tajemniczego pakietu z planami ofensywy wojsk narodowych ujawniony został szeroko rozgałęziony spisek przeciwko gen. Franco w głównej kwaterze wojsk narodowych w Burgos.

Aresztowano przeszło 750 osób, w tym dużą ilość oficerów, którzy zostali natychmiast rozstrzelani.

Paryż, 27. 12. Kontynentalne wydanie „Daily Mail" donosi, że w związku z wykryciem na granicy hiszpańskiej w walizie wicekonsula brytyjskiego w San Sebastian Goodmana dokumentów, stanowiących tajemnice wojskowe powstańców, aresztowano 2 osoby z personelu Goodmana: **Francuza i młodą Hiszpankę.** Policja polityczna rządu w Burgos aresztowała również I. Catenbury, przydzielonego do delegacji sir Roberta Hodgsona w Burgos oraz jego żonę. Donoszą dalej, że wskutek wykrycia spisku w Burgos **aresztowano około 1000 osób.**

Protest kardynała Bertrama.

Berlin. (KAP). Arcybiskup wrocławski i przewodniczący konferencji episkopatu niemieckiego kardynał A. Bertram ogłosił ostatnio okólnik wyjaśniający, jakie kroki poczynił w związku z wysuwanym przez związek nauczycieli narodowo socjalistycznych żądaniem usunięcia ze szkół niemieckich nauki religii, jako protest przeciw zbrodni żydowskiego wyrostka w Paryżu. Kardynał Bertram w okólniku swym informuje, że natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wysuwaniu podobnych żądań zwrócił się w dniu 16 listopada br. do ministra Rzeszy do spraw wychowania i oświaty, do nadprezydenta prowincji Śląska oraz prezydentów rządowych Wrocławia, Opola, Lignicy i Frankfurtu z memoriałem, w którym zwracał uwagę, że motywacja wniosku nauczycieli narodowo-socjalistycznych jest niezrozumiała, że przyjęta forma tego wniosku jest niedopuszczalna, wreszcie, że skutki takiego wniosku są nieobliczalne. Niezrozumiałą jest motywacja wniosku, ponieważ żąda się usunięcia nauki religii ze szkół, gdyż gloryfikuje ona postacie z ludu, który żywi tylko nienawiść do Niemiec", zapomina się natomiast, że nauka religii katolickiej obejmuje nie wykład dziejów narodu żydowskiego lecz dzieje Objawienia Boskiego, głoszenie nauki o Boskim Odkupieniu. Niedopuszczalną formą — bowiem godzi w zasadę wolności sumienia i narzuca opinię jednej grupy całemu ogółowi nauczycielstwa wbrew jego sumieniu i przekonaniom. Nieobliczalne wreszcie skutki, bowiem łamiąc postanowienia 21 artykułu, wprowadza w dusze rodziców niepokój, że jest to dalszym krokiem ku odchrześcijanieniu wychowania a zatem całego narodu. W końcu swego memoriału zwracał kardynał Bertram imieniem całego episkopatu niemieckiego uwagę sfer miarodajnych, że akcja podobnego rodzaju, jak wysuwany przez narodowo-socjalistyczne nauczycielstwo wniosek, znów silnie chwieje stosunkami między Kościołem a państwem i nie może być przemilczana przez episkopat.

Na dwóch skazańcach wypróbowano szkodliwość kawy i herbaty.

Kwestia, **co jest szkodliwe dla zdrowia — herbata czy kawa,** została rozstrzygnięta w wyniku przeszło 60 lat trwającej, niedobrowolnej próby dwóch skazanych na korzyść kawy.

W r. 1870 dwóch rówieśników stanęło przed sądem szwedzkim pod zarzutem morderstwa rabunkowego. **Obu skazano na karę śmierci, którą król szwedzki Gustaw III zamienił na dożywotnie więzienie, z tym warunkiem, że jednemu ze skazanych będzie się dawało do picia tylko kawę, drugiemu — herbatę.** Dziwny ten wyrok był wynikiem gorącej dyskusji, jaka już od 1850 r. pasjonowała świat naukowy na temat szkodliwości herbaty i kawy.

Próba wypadła na korzyść kawy. Więzień, któremu dawano do picia wyłącznie herbatę, zmarł przed kilku laty w wieku 84 lat, **„kawiarz" rozstał się z tym światem dopiero w tym roku, dożywszy w warunkach więziennego bytowania lat 87.** Czyż można jednak utrzymywać, że próba ta jest rozstrzygająca?

Świata

— **Takie są skutki totalizmu i taka jest wiara w niemiecką robotę!** Z Monachium donoszą o znamiennym wypadku, jaki wydarzył się w fabryce motorów w Monachium, podczas zarządzonych ćwiczeń przeciwlotniczych. Robotnicy zakładów mieli na sygnał alarmowy wycofać się do schronów. Część robotników wykorzystała ten moment i wydostała się poza obręb fabryki. Policja była zdziwiona widząc robotników pędzących na rowerach do domu. Na wezwanie, by się chronić przed bombami lotniczymi, robotnicy odpowiedzieli: „Dosyć mamy tych wszystkich historii wojennych, gdyby tu się kiedykolwiek pokazali lotnicy nieprzyjacielscy, to i tak te wasze zarządzenia nic nie pomogą"! Policja aresztowała kilkunastu opornych robotników. Reszta zbiegła. (Polski robotnik, nigdyby tak nie postąpił, ani nie wyraziłby się tak niemądrze. — Red.)

— **Ruch turystyczny do Niemiec zmniejsza się.** Ruch turystyczny do Niemiec zmniejszył się w bieżącym roku o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1937. W zdrojowiskach i uzdrowiskach niemieckich liczba gości zagranicznych spadła o 41 proc. (!) W zdrojowiskach i uzdrowiskach dawnej Austrii spadek zagranicznego ruchu turystycznego wynosi nawet 65 proc. (!)

— **Sprawdzian nastrojów.** Tematem żartobliwych rozmów w Zagłębiu Saary jest gorliwość niektórych agentów narodo-socjalistycznych, którzy w restauracjach, kawiarniach i innych lokalach prowadzą staranną statystykę pozdrowień hitlerowskich. Wykazy te służą dla zilustrowania nastrojów ludności wobec reżimu. Nastrój ten jest coraz bardziej minorowy. Coraz mniej ludzi podnosi rękę na pozdrowienie „Heil" a wielu. z tych, którzy to robią, działają pod widocznym zewnętrznym przymusem.

— **Płyty żydowskich kompozytorów, śpiewaków i odtwórców wycofane.** Wszystkie sklepy muzyczne na terenie b. Austrii otrzymały w związku ze świętami Bożego Narodzenia spis wszystkich płyt z nagranymi utworami żydowskich kompozytorów, lub żydowskimi odtwórcami nawet narodowych pieśni niemieckich. Płyty te mają być wycofane ze sprzedaży. Sprzedaż zakazanych płyt będzie surowo karana. M. in. wycofano również płytę ze znaną piosenką Lorrelay, do której tekst napisał Henryk Heine.

— **Sinclair Lewis uczy się gry na fortepianie.** Znakomity pisarz amerykański, Sinclair Lewis, mimo swych 54 lat rozpoczął ostatnio intensywną naukę gry na fortepianie. Od szeregu tygodni nie opuszcza swej posiadłości wiejskiej w pobliżu Bostonu, poświęcając znaczną część dnia klawiaturze. Muzyka była od dawna jednym z zamiłowań powieściopisarza.

— **Paraliż dziecięcy jest zaraźliwy?** Szwedzki lekarz, dr Cederblad, stwierdził rzekomo na podstawie długoletnich obserwacyj, że paraliż dziecięcy — jest zaraźliwy. Właściwy wybuch choroby poprzedzany ma być przez stadium, w którym symptomy są tak minimalne, że otoczenie i sam chory całkiem je bagatelizują i uważają za „lekkie przeziębienie".

B. Hofmann

Powieść współczesna.

71)

(Ciąg dalszy)

Pochylił się, oświetlił twarz i w tym momencie usłyszał za sobą głos Leskattera:

— Akruba. Trzeba go stąd zabrać.

Rottwyn skinął na starego marynarza. Obaj wzięli Afgańczyka i zanieśli na pokład.

Leskatter zbliżył się do komisarza.

— Oh, nie ja! Nie ja! — rozległ się z kąta jęk. — Ja być niewinny! Oh!...

Leskatter zaświecił swoją latarkę i ujrzał przed sobą trzęsącego się ze strachu Murzyna o nieprzytomnych, nabiegłych krwią oczach. Podbiegł, chwycił go mocno za kołnierz. — Elkmar umilkł i nie stawiając oporu, dał się wyprowadzić z komory.

Na pokładzie leżał Akruba; robił wrażenie śpiącego.

Rottwyn ukląkł przy nim i powiedział, wskazując na otwarty brelok zawieszony na łańcuszku od zegarka.

— Zdaje się, trucizna. — Uniósł nieco palcami przymknięte powieki Afgańczyka i dodał: — Tak, lewe oko jest szklane.

Na widok zwłok swego pana Jozua Elkmar zaczął się szarpać gwałtownie. Na jego twarzy wystąpiły szare plamy.

Weninga skierował doń rewolwer.

— Stać spokojnie, bo zastrzelę!

Murzyn zacharczał, zatrząsł się i osunął bezwładnie na pokład. Nagle poderwał się i wskazując na Akrubę długim czarnym palcem, na którym błyszczał złoty pierścień, zaczął bełkotać, szczerząc w niesamowitym grymasie oślepiająco białe zęby.

— On mówić... on zastrzelić biały człowiek i mieć dużo diamentów... On mi kazać... Jozua, zabić młody biały pan i rzucić do kanału... On mi obiecał mnóstwo diamentów... Ja być niewinny... ja nie...

— Milcz! — zawołał Leskatter i mocno go szturchnął nogą. — Zamknij pysk i tylko odpowiadaj na pytania! Zrozumiano?

Zaskoczony Murzyn urwał opowiadanie i wytrzeszczył oczy na Leskattera. Obciągnął na sobie sweter z czerwonej włóczki i skrzyżował ręce na piersiach chowając dłonie pod pachy.

Weninga spostrzegł, że Leskatter porozumiewa się doskonale z Elkmarem w osobliwym, angielsko murzyńskim narzeczu, więc pozostawił mu prowadzenie wstępnego przesłuchania.

— Co ci kazać Akruba? Zabić młody biały pan? — rozpoczął Leskatter. — Jak się nazywać ten pan?... Jozue bardzo prędko umierać, jeśli nie mówić prawdy. No?!

— Akruba mówić, młody biały pan być syn stary biały pan, który umierać w Australia i który mieć mnóstwo pięknych diamentów.

— Aha! — skinął głową Leskatter. — Dalej! Ty zabić nożem młody biały pan i rzucić go do wody. Kto ci kazać?

— On mi kazać i to dać!

Murzyn wyciągnął dłoń, na której połyskiwał ładny, dość spory brylant w złotej oprawie.

— Akruba zabić w pustyni biały człowiek i zabrać tę kamienie? podjął Leskatter. — Czy Akruba znaleźć miejsce, gdzie biały człowiek widzieć mnóstwo pięknych diamentów i z tego miejsca je wziąć?

Elkmar wysłuchał uważnie pytania, zmarszczył czoło, rozmyślając z natężeniem i odparł wreszcie:

— Kamienie nie być jak ten. Nie mieć ogień... Akruba mieć szare, drugi człowiek robić je białe. Ja brać szare, długo, długo czekać i przywozić piękne białe do Adelaidy.

— Jak się nazywać ten człowiek, który dawał ogień kamieniom?

— On już nie żyć. Nazywać się von Straaten.

— Aha... — mruknął Weninga.

— To ty nie wiesz, gdzie Akruba znalazł diamenty? — ciągnął Leskatter. — Wiesz. Jeśli mi zaraz nie mówić, to ty być wielki łgarz i bardzo prędko umrzeć.

Elkmar spojrzał nań z ukosa i przestępował z nogi na nogę.

— Jozua znaleźć diamenty. Brać worek białego człowieka, tam być futro. Jozua pruć głęboko, głęboko i wyjąć kamienie.

— Ach, tak?! — zawołał Leskatter i popatrzał ostro na Murzyna. — Więc ty znalazłeś kamienie? Rozprułeś futro?!... Teraz ja mówić: ty być złodziej!

— Ja nie być... nie być... złodziej... — wykrztusił Elkmar przewracając oczami. — Ja być biedny syn mojej matki... On kazać pruć futro — znów wskazał na Afgańczyka. — Brat mojego ojca też tak mówić...

— Jak się nazywa brat twojego ojca?

— Sam Elkmar. On już mieszkać w kraju duchów.

— All right — skinął głową Leskatter i zwrócił się do komisarza. — Drugim poganiaczem wielbłądów był niewątpliwie jego stryj. Razem uknuli zbrodnię. Chciałem tylko wiedzieć, w jaki sposób kamienie znalazły się w posiadaniu Akruby. Teraz jestem niemal pewny, że to były próbki z pierwszej wyprawy.

(Dokończenie nastąpi).

Walka z cholerą w Chinach.

Na terenie wojny w Chinach pojawił się straszliwy a niewidzialny wróg: cholera. Na zdjęciu — żołnierze japońscy czytają obwieszczenie o walce z epidemią cholery.

Zamierzone przez Niemcy wypowiedzenie konkordatu?

Amsterdam, 27. 12. (KAP). Rzymski korespondent amsterdamskiego dziennika katolickiego „Tijd" dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanych kół, że w Watykanie liczą się poważnie z **możliwością wypowiedzenia przez Niemcy konkordatu ze Stolicą Apostolską.**

Ospa szaleje w Szanghaju.

Szanghaj, 27. 12. (PAT). Epidemia ospy przybiera niepokojące rozmiary. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zanotowano w koncesjach międzynarodowych **ponad 100 wypadków ospy.** Zachorował m. in. korespondent agencji United Press na Dalekim Wschodzie John Morris.

Chorują na ospę zarówno osoby szczepione(?) jak nieszczepione. Jedynie śmiertelność wśród szczepionych jest mniejsza.

Władze sanitarne dokonują **4.000 szczepień dziennie.** Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się **ilość zachorowań na cholorę.**

Goebbels chory na kiszki?

Paryż, 27. 12. Wedle pogłosek ze **źródeł francuskich,** które wywołały wielkie wrażenie, zachorować miał na ciężką chorobę kiszek niemiecki minister propagandy, **Goebbels. Stan jego ma być bardzo poważny.**

Do chorego wezwano słynnego specjalistę prof. Sauerbrucha z Drezna. Prof. Sauerbruch był w teatrze na przedstawieniu operowym, gdy właśnie wezwano go do chorego ministra. Prof. Sauerbruch udał się natychmiast samolotem do Berlina i podobno **zdecydował się dokonać operacji.**

Straszna katastrofa autobusowa w Gdyni.

Gdynia. W sobotę wieczorem wydarzyła się w Gdyni katastrofa autobusowa. Na wiadukcie drogi Gdynia—Oksywie, autobus miejskiego towarzystwa komunikacyjnego zarzucił na ślisgiej jeźdni i wpadł na grupę ludzi stojących na przystanku autobusowym, raniąc ciężko 5 osób, z których jedna wkrótce zmarła. Zmarłym był śp. Maksymilian Buchholz.

Spłonął wóz siana na szosie.

Trzemeszno. (mk) Z Trzemeszna do Gniezna transportował robotnik Ignacy Koczorowski wóz siana w ilości 30 ctr., własność p. Zawady z Trzemeszna. Wskutek tarcia się obręczy kół o żelazną część drabiny wozu powstały iskry, które wznieciły pożar. Szalejąca wichura podsyciła ogień tak, że w kilku minutach siano spłonęło.

Bitwa na Rusi

z udziałem artylerii i karabinów maszynowych.

Ungwar, 27. 12. (PAT) Dnia 21 bm. w późnych godzinach popołudniowych na linii demarkacyjnej koło miejscowości Gergony (Horiany) pod Użhorodem doszło do nadzwyczaj **gwałtownego starcia pomiędzy wojskiem czeskim a silną grupą powstańców karpatoruskich.** Powstańcy wtargnęli głęboko na tyły wojsk czeskich, wykorzystując dogodny teren lesisty i dopiero po silnej wymianie strzałów **wycofali się nie ponosząc strat.**

Wojska czeskie jeszcze do późnej nocy trzymały pod silnym ogniem artylerii i karabinów maszynowych drogę na odcinku Horiany—Seredne. **Straty Czechów nie są znane.**

3 tys. żandarmów na 500 tys. Rusinów.

Ungwar, 27. 12. (PAT) Według wiadomości otrzymanych z wiarogodnych źródeł, stan liczebny żandarmerii czeskiej na Rusi Przykarpackiej wynosi **obecnie ponad 3 tys. osób.** Kraj ten jest jednym obozem warownym, po którym gęsto krążą patrole żandarmerii, zmilitaryzowanej policji i bojówek Wołoszyna.

Karol Czapek zmarł.

Praga, 27. 12. (PAT) Dnia 25 bm. wieczorem zmarł w Pradze na zapalenie płuc w wieku 48 lat znany powieściopisarz i dramaturg czeski Karol Czapek. Jednym z jego ostatnich dzieł był dramat **„Biała choroba" o tendencjach wybitnie lewicowych.** Śp. Czapek był oficjalnym pisarzem dawnych Czech, zabierając często głos na łamach „Lidowych Novin" w sprawach politycznych.

Praga, 27. 12. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu przedświątecznym czesko-słowacka rada ministrów wydała rozporządzenie, normujące w jednolity sposób sytuację partii politycznych w Czechach i na Morawach.

W myśl tego rozporządzenia nowe partie polityczne mogą istnieć **jedynie za zgodą rządu, przy czym decyzję swą rząd wydaje na podstawie swobodnego uznania.** Dalsze przepisy mówią, że rząd ma **prawo rozwiązać stronnictwa polityczne, zaś majątek jego skonfiskować.**

Na podstawie tego rozporządzenia ma być w najbliższych dniach **rozwiązana czesko-słowacka partia komunistyczna.**

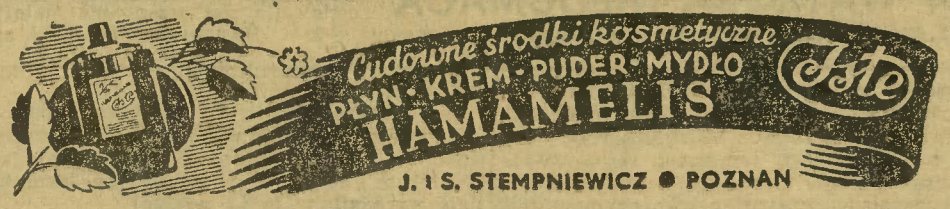

Policja i strażnicy pobili się o więźnia.

Buenos Aires, 27. 12. (PAT) Policja w Segovii, w Kolumbii, aresztowała pewnego osobnika, którego odstawiono do miejscowego więzienia. Dyrektor więzienia polecił zwolnić aresztowanego, uważając, iż był on zatrzymany bezpodstawnie. W związku z tym doszło **do ostrej sprzeczki pomiędzy komendantem policji i dyrektorem więzienia,** przy czym komendant policji **oddał do dyrektora więzienia kilka rewolwerowych strzałów.**

W obronie dyrektora więzienia stanęła załoga więzienia, której interwencja doprowadziła do **krwawego starcia z policją,** stojącą w obronie swego komendanta. W rezultacie

trzynaście osób zostało zabitych, a dziesięć ciężko rannych.

Wezwane na pomoc posiłki z okolicznych miejscowości zdołały po wielkich wysiłkach przywrócić porządek. Wypadek wywołał prawdziwą sensację w całym kraju. Władze sądowo-śledcze prowadzą energiczne dochodzenia w tej sprawie.

PRZY SCHORZENIACH NEREK I PĘCHERZA **MINEROGEN F. F.** Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10.

Na gwiazdkę dla dzieci

zebrano najwyższą sumę z urządzanych do tej pory zbiórek.

Warszawa, 27. 12. (PAA) Według nadesłanych dotychczas sprawozdań, ze zbiórki w dniach 3 — 8 grudnia na gwiazdkę dla biednych dzieci bezrobotnych, okazuje się, że zebrano 582.162 zł 3 gr. Jest to nie tylko wyższa suma od zbiórek na gwiazdkę dla dzieci w latach poprzednich, lecz jest w ogóle **najwyższą sumą, jaką kiedykolwiek uzyskano w Polsce przy zbiórkach ulicznych.** Nie jest to nadto jeszcze ostateczna suma, gdyż nie zwrócono do tej pory sporo list składkowych rozesłanych do szeregu osób oraz instytucji.

—«:»—

Tragiczna śmierć kolejarza.

Chojnice. Na linii Bydgoszcz—Kościerzyna wydarzył się w ub. sobotę rano tragiczny wypadek. Po torze spieszył w kierunku Bąka kolejarz Franciszek Podhajne z Szałamajów. Widocznie nie słysząc turkotu zbliżającego się pociągu, idącego do Kościerzyny, został z tyłu uderzony przez parowóz i odrzucony na kilka metrów.

Nieprzytomnego znaleźli przechodnie, którzy odstawili go do szpitala Św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie Podhajne w sobotę w nocy zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

—«:»—

Piękne święta w Zakopanem.

Zakopane, 27. 12. (PAT) Święta w Zakopanem dzięki obfitym opadom śnieżnym, jakie nawiedziły Zakopane i całe podtatrze w wigilię w godzinach popołudniowych i trwały bez przerwy przez pierwszy dzień świąt, **przeszły pod znakiem wspaniałej zimowej pogody.** Warstwa śniegu w samym Zakopanem osiągnęła pół m. W górach miejscami do 1 m.

Przez oba dni świąteczne **na szlakach narciarskich panowało bardzo duże ożywienie.**

Kto się

spóźnił

i nie zapłacił jeszcze abonamentu

na styczeń 1939

wzgl. I kwartał winien niezwłocznie skierować zamówienie na „Dziennik Bydgoski" do najbliższego urzędu pocztowego względnie agentury lub wprost do administracji.

List z prowincji.

O czym się mówi w Wyrzysku?

Z północnych krańców powiatu wyrzyskiego płynąca Łobzonka tworzy dwa piękne jary, podobne do podolskich, trzeboński i wyrzyski. Piękno jaru wyrzyskiego, który stanowi jakby cudną, naturalną oprawę samego miasteczka, jest jednak zabójcze. W samym mieście Łobzonka tworzy rozlewisko, którego wyziewy są zabójcze. Z wielkim uznaniem obywatelstwo miasta powitało projekt wybagrowania rozlewiska, które ostatecznie do połowy zostało wybagrowane. Ostatnio wiele się pisze i mówi o prawie gigantycznym, jak na nasze miasto, planie wybagrowania reszty rozlewiska, na skarpie okalającym ją wybudowania plant oraz o budowie mostu na te planty, tuż obok śluz, na przedłużeniu alei z szosy nakielskiej. Podobną kampanię reklamową przeprowadzono z budową ratusza, która wyłącznie skończyła się tylko na projekcie — oby roboty i budowy obecnie projektowane, nie skończyły się również w ten sposób.

Na pohybel wszystkim pesymistom, a ku chwale ludziom dobrej woli Powiatowy Dom Dziecka spełnia należycie swoją rolę, wychowując tak pod względem duchowym jak i fizycznym młode pokolenie na dobrych obywateli kraju. Piętnasty turnus dzieci, jakie przeszły przez Dom Dziecka, to najlepszy dowód, że instytucja ta nie jest pomyślana jedynie na krótki okres czasu, ale na długie dziesiątki lat. Z uroczystości poświęcenia Powiatowego Domu Dziecka pewien zgrzyt do dzisiejszego dnia pozostał zgrzytem. Wiele obecnie, niezbyt dodatnich rzeczy, pisze się o sławnej firmie Oskar Robinson w Nakle. Obywateli powiatu wyrzyskiego to boli, że właśnie oficjalne czynniki firmę tę stawiają za wzór, nazywając ją „wysoce uspołecznioną". Zapomina się, że 20—30.000 zł składanych na cele społeczne od sumy 23.000.000 zł, to jest kropla w morzu... Zapomina się, że Oskar Robinson tak zawrotnej sumy dorobił się na ziemiach państwowych, na pracy i trudzie miejscowych rolników... Świadczenia, jakie składa bekoniarnia, nic ze społecznością nie mają wspólnego, jest to bowiem jej obowiązkiem.

Wyborów do Rady Miejskiej w Wyrzysku nie było — wielka szkoda. Wyrzysk, który większą ilość głosów oddał na obecnego posła p. Dudzińskiego, niewątpliwie i w wyborach do Rady Miejskiej okazałby właściwe oblicze. Sukces odniosły kobiety. Po ostrej kampanii zdołały jednak jedną przedstawicielkę swoją umieścić na stolcu radzieckim. Winszujemy.

Chociaż ciężki okres przechodzi rolnictwo, ofiarność na „Pomoc Zimową" nie słabnie. W ponad 50% powiat nasz wywiązał się już ze świadczeń na cele „Pomocy Zimowej". W powodzeniu tej akcji wielką rolę odgrywa zamiana darowizn na pracę zarobkową, która stworzyła wiele wartości gospodarczych. Widok nowocześnie urządzonych ulic m. Nakła, chodników i trawników w Łobżenicy, ul. Poniatowskiego w Miasteczku, placu Wolności (dawniej parowa) w Sadkach, uregulowania stawów w Białośliwiu — to najlepsza reklama „Pomocy Zimowej".

I nie dziw, że do powiatu naszego przyjeżdża wielu dla poznania naszej pracy, aby móc na niej wzorować się na własnym terenie. **G.**

—«:»—

Jadąc do rodziny na święta,

uległ śmiertelnemu wypadkowi.

Świecie. (t) Na szosie świecko-grudziądzkiej, w miejscowości turystycznej Sartowice, w pobliżu restauracji p. Delewskiego, w dniu 24 bm. został przejechany przez samochód jakiś rowerzysta. Ze względu na panujący krytycznej chwili ruch na tym odcinku szosy, dostał się cyklista wprost pod koła auta ciężarowego firmy Jurkiewicz z Grudziądza. Ofiarę wypadku z ogólnymi kontuzjami i połamanymi nogami przewiozło to same auto do szpitala powiatowego w Świeciu. Ranny zmarł tej nocy. Zmarłym okazał się zamieszkały w Grudziądzu muzyk **Słupkowski,** liczący 52 lata, ojciec sześciorga dzieci. Rodzina daremnie wyczekiwała jego powrotu na święta...

Włochy też mają Podskrobka.

We Włoszech zdarzył się niedawno wypadek, który był sensacją dnia, a mianowicie jeden z szoferów oddał policji znalezione w taksówce 400.000 lirów. Oprócz portfelu z pieniędzmi roztargniony pasażer zostawił w taksówce mapę automobilową i kosztowny aparat fotograficzny. Po ogłoszeniu przez radio, że wymieniona zguba jest do odebrania przez właściciela, zgłosił się na policję jeden z turystów angielskich, który udowodnił swe prawa do odnalezionych rzeczy. Sprawa ta przypomina niedawną historię z szoferem Podskrobkiem, który zwrócił właścicielowi około 100.000 złotych, zapomnianych przez pasażera w taksówce. Okazuje się, że i Włochy mają swojego Podskrobka.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 27 grudnia 1938 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska. vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Profesor Wilczur".
Lido: „Podlotek".
Lily-Chylonia: „Dla kobiety".
Miraż - Orłowo: „A. B. C. miłości".
Morskie Oko: „Tłum szaleje".
Polonia: „Holywod Hotel".
Zorza: „Halka" Moninszki.

— **Koncern rybny Göringa.** Ostatnio założono w Hamburgu nowe przedsiębiorstwo połowów dalekomorskich. Kapitał wynosi około 7 000.000 RM i związany jest z Koncernem Marsz. Göringa, miastem Hamburgiem i Głównym Zjednoczeniem Niemieckiego Gospodarstwa Rybnego, czyli wchodzi w ramy planu czteroletniego. Towarzystwo posiadać będzie obok nowoczesnych składów, własną chłodnię i wytwórnię lodu.

— **Straszny wypadek po pasterce.** W noc wigilijną wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Blacharz Kosmowski, wracając z pasterki, odprowadzał swą znajomą mieszkającą przy ul. Kilińskiego na V. piętrze. Chcąc szybko zejść na dół zaczął zjeżdżać po poręczy. Nagle stracił równowagę i runął między poręczami na parter, zabijając się na miejscu.

— **Nie dość złowić: trzeba umieć sprzedać!** W ramach organizowania rynku zbytu dla połowów morskich, utworzono w Niemczech **ośrodki rozdzielcze dla połowów ryb z Bałtyku.** Ośródki rozdzielcze nie mają charakteru placówek-hurtowni, dbają jedynie **o prędkie i celowe obesłanie rynków konsumcyjnych.** W ten sposób uwalnia się rybaka od **kłopotu o sprzedaż połowów i** wprowadza ład i porządek w zbycie. Obecnie przygotowuje się zarządzenie o **kształtowaniu cen na ryby** z połowów bałtyckich, szczególnie na dorsze.

— **Kiperzy bremeńscy wyjechali.** W szkole powsz. nr 1 odbyło się uroczyste zakończenie kursu **Kiperów Bawełny,** zorganizowanych staraniem **Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną w Gdyni.** W kursie prowadzonym pod kierownictwem p. Jerzego Grudowskiego brało udział około 50 słuchaczy. Obecni na tej uroczystości byli: p. **dyr. Wł. Grabowski,** dyr. Z. I. H. B. **p. T, Broczkowski** oraz wykładowcy. Przemawiali wiceprezes Zrzeszenia p. dyr. Wł. Grabowski, prezes Sekcji Bawełnianej przy Stow. Ekspedytorów Portowych p. **dyr. Marszał** i w imieniu słuchaczy kursu p. **Kaz. Jarzębski.** Uroczystość ta odbyła się w dniu opuszczenia Gdyni przez **kiperów bremeńskich,** o których w swoim czasie pisaliśmy b. obszernie. Dawno już bowiem należało cudzoziemców zastąpić Polakami. Oczywiście — **rdzennymi.**

— **Obywatelski Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym** w Gdyni składa najserdeczniejsze podziękowanie firmie **Schenker i Ska.** Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu za bezpłatny przewóz naszych 2 kuchen polowych z Warszawy do Gdyni, firmie **Bacon Export Gniezno** za ofiarowanie zł 1.659,62, firmie **H. B. Moeller w Brodnicy** za ofiarowanie zł 2.000 na fundusz pomocy zimowej bezrobotnym.

— **Gwiazdka bezrobotnych kelnerów.** W dzień Wigilii odbyła się w lokalu **Związku Kelnerów** gwiazdka dla bezrobotnych kelnerów. Trzeba z najwyższym uznaniem podkreślić **inicjatywę, gest pełen serca,** i wysoce **praktyczne** przeprowadzenie akcji pomocy koleżeńskiej. Rozdzielono **800 złotych gotówki,** zebranych przez pracujących kelnerów między bezrobotnych, którzy podzieleni zostali na 3 kategorie: do I-szej należeli **żonaci,** a więc najbardziej potrzebujący pomocy, do II-giej — kawalerowie. Trzecią kategorię stanowili kelnerzy, którzy przeważnie z własnej winy utracili pracę. W święto Zgody, Pokoju i Miłości bliźniego i oni, otrzymali **gwiazdkę pocieszenia.** Śliczny to gest i pełen głębokiego wyrazu.

Imieniny kamieni.

Gdynia. W wigilię Bożego Narodzenia, która jest też dniem imienim Adama i Ewy, obchodziły także swe „imieniny" dwa wielkie głazy narzutowe znajdujące się koło szosy prowadzącej z Małego Kacka do Gdyni. Nosza one z dawien dawna imiona **Adam i Ewa.** „Adam" to gruboziarnisty czerwonawy granit, „Ewa" — szary gnejs biocytowy.

Podanie głosi, że głazy te zostały rzucone aż **z Oksywia** przez rybaka i olbrzymkę. **Rybak kochał się w olbrzymce** i prosił o jej rękę. Olbrzymka postawiła jednak warunek: poślubi rybaka, jeśli kamień przez niego rzucony padnie dalej niż ten, który ona ciśnie. Padły obok siebie. Nie wiadomo więc, czy się pobrali, ale chyba tak, boć mamy tu na wybrzeżu siłaczy — prawnuki Adama i Ewy. Oni pewnie także gryźli gwoździe jak makaron i konie w zębach potrafili udźwignąć!

Gwiazdka nad morzem.

Gdynia. Rzadko kiedy bywają w Gdyni tak białe, ośnieżone święta, jak w tym roku. Gwiazdka Betlejemska rozmigotała się w miliardach brylantów lśniących w przeczystej puszystej bieli **Port przybrał fantastyczny wygląd.** Statki ustrojone w kryształowe festony lodu, mieniące się grą rzęsistych świateł przypominały raczej jakieś nierealne sylwety okrętów z baśni o idealnie rzeźbionych liniach, a przybyłych z legendarnej, zaczarowanej krainy lodowych pałaców. Na statkach rozbrzmiewały kolędy we wszystkich językach. Włosi zwłaszcza niezmiernie gościnnie przyjmowali odwiedzających, częstując ich „czym statek bogaty tym rady".

Na „Batorym" odbyła się wigilia dla paruset marynarzy, na którą przybył również dyrektor departamentu morskiego p. Leonard Możdżeński. Niezmiernie wzruszająca i piękna wigilia odbyła się w świetlicy marynarzy przy ul. Węglowej. Przybyli na nią nie tylko marynarze rezerwy, nie posiadający własnych rodzin i domów. Wstęp miał każdy marynarz, mogący się wykazać książeczką żeglarską. Każdy kto przyszedł, witany był jak brat i zasiadł do wspólnego stołu. Byli i zdeklasowani, ongiś dobrze się mający inteligenci-marynarze dziś w poniewierce, nędzy i opuszczeniu będący, którzy musieli się najpierw umyć i jako tako oczyścić, zanim zasiedli do wieczerzy wigliijnej. Przybyli też i marynarze o tzw. „czerwonych" poglądach. Ci najżywiej domagali się kolęd, chcąc podświadomie może wykąpać swe dusze w wigilijnej atmosferze, gdy Bożą Dziecinę witali najpierw ubożsi, najmniejsi...

— Ja tam w żadnych świętych pańskich nie wierzę — oświadczył jeden z takich gości (ma się rozumieć z symbolicznie zaciśniętym kułakiem) — ale **że Pan Jezus się dziś narodził, w to ja wierzę!**

Wszyscy też razem śpiewali kolędy i życzenia sobie wzajem składali. Wigilia była urządzona staraniem Komitetu Pomocy Zimowej dla Marynarzy oraz Koła Marynarzy Rezerwy. Przybyli na nią dyr dep. morskiego Możdżeński oraz dyr GAL kdr Jecynicz.

Na dworcu morskim odbyła się jeszcze jedna wigilia portowa, transmitowana przez radio, której więc wszyscy nasi czytelnicy mogli słuchać w całej Polsce. Pogoda przez cały czas świąt była prześliczna.

GDY WĄTROBA NIEDOMAGA stosuje się zioła przeciwko kamicy żółciowej i złej przemianie materii, **Dra Cz. Krassowskiego,** znak ochr. towar. **KAMICINA.** Cena pud. zł 2.—. Do nabycia w apt. i skł. apt

Losy s. s. „Polonii".

Gdynia. Jak nas informują z kół stojących blisko Linii Gdynia—Ameryka **s/s „Polonia" został sprzedany w Londynie na złom.** Kontrakt podpisany został 24 grudnia. S/s „Polonia" **od 28 lat pełnił służbę morską,** to też wobec wybudowania nowoczesnych statków, rozwijających **znacznie większą szybkość,** dalsza jego eksploatacja nie była ekonomiczną. Pod polską banderą „Polonia" kursowała na linii **Gdynia — Nowy Jork** od roku 1930—33, po tym na szlaku **Konstanca — Palestyna.**

Jak się dowiadujemy skoro sytuacja palestyńska ulegnie poprawie, rejsy palestyńskie zostaną wznowione **i na miejsce „Polonii" rozpoczną służbę s/s „Kościuszko" lub s/s „Pułaski"** Jak wiadomo oba te statki kursowały dotąd na trasie Gdynia — Argentyna i niebawem już będą zastąpione przez budujące się teraz dwa wspaniałe motorowce **„Sobieski" i „Chrobry".**

Z naszej strony wyrażamy jednak żal, że ze sprzedażą i wycofaniem „Polonii" **nie zaczekano do czasu nadejścia „Sobieskiego".** „Polonia" do ostatniego rejsu woziła emigrantów żydowskich i mogła była ich jeszcze przez kilka miesięcy dalej wozić. Pasażerowie żydowscy będący obywatelami polskimi powinni jeździć **obowiązkowo** na polskich statkach. Skoro „Polonii" zabrakło, a „Kościuszko" stoi bezczynnie zamiast ją zastąpić, nic dziwnego, że mogą i nawet muszą korzystać **z luksusowych wspaniałych dwóch zagranicznych statków „Bessarabii" i „Transylwanii",** o których niedawno pisaliśmy, a które objęły służbę **na tej właśnie polskiej linii.** Linia Gdynia—Ameryka sprzedając „Polonię" Anglii uzyskuje **cenne dewizy,** którymi będzie mogła zapłacić stocznię angielską, gdzie buduje się „Sobieski", nie wycofując ich z kraju (i możliwe jest, że dlatego właśnie sprzedała statek na złom w Anglii a nie w Polsce). Wszyscy więc będą zadowoleni i odniosą bezsprzeczne korzyści.

Bici są tylko i całkowite „frycowe" zapłacą marynarze, stanowiący załogi „Polonii" i „Kościuszki" bo pozostali obecnie na „biczu", to znaczy **bez pracy i bez chleba.**

—«:»—

— **Na Pomoc Zimową** wpłacił zamiast powinszowań noworocznych 1.100 zł **konsul Napoleon Korzon,** za co Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Gdyni składa mu najserdeczniejsze podziękowanie. — Poza tym w dniach od 10 do 20 grudnia wpłynęły następujące większe wpłaty: **Fetter Józef** zł 3.000, **inż. Krzyżanowski** zł 3.000, **F-ma Skąpski** zł 685, **Gdynia-Ameryka** Linie Żegl. zł 559,05, **Bank Francusko-Polski** zł 500, **Kawka Wincenty** zł 1.000.

Gdzie były polskie statki przez święta.

Gdynia. W wigilię 24 bm. s/s **„Wilno"** wyszedł z Rotterdamu do Gdyni.

„Chorzów" z Gdańska do Gdyni, tak samo i **Poznań, Oksywie i Śląsk,** których załogi spędziły święta w rodzinnym porcie. **„Lechistan"** znajdował się również w Gdyni i 27 bm. odchodzi do Pireus podobnie jak i **„Toruń",** który 26 bm. udał się do Sundswall.

„Cieszyn" odszedł w dzień wigilii z Antwerpii do Gdyni, **„Rozewie"** ze Sztokholmu do Gdyni, **„Lewant"** z Aleksandrii do Palestyny, **„Katowice"** z Murel do Genoa dokąd również podąża **„Hel".**

Na morzu w drodze do Gdyni znajdowały się **„Kraków", „Puck", „Lech", „Lublin" i „Warszawa"** oraz **„Lida",** która przybyła na święta do portu gdyńskiego. **„Wisła"** płynie do Ameryki Południowej, **„Pułaski"** jest w ojczyźnie. **„Samby"** pod Dekarem, **„Piłsudski"** w Stanach Zjednoczonych, **„Kościuszko"** czeka w Gdyni na możność wożenia emigrantów żydowskich, **„Polonia"** się już liczy, **„Batory"** uroczyście obchodził wigilię w Gdyni przy udziale paruset marynarzy.

— **Choinka akedemicka.** Stowarzyszenie Młodzieży Toruńskiej, zrzeszające młodzież akademicką Torunia, urządza w dniu 28 bm. o godz. 20 w lokalu schroniska krajoznawczego przy ul. Legionów tradycyjną choinkę, na którą wszystkich znajomych i sympatyków zaprasza zarząd.

— **Baczność, członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych.** Zarząd koła toruńskiego zawiadamia, że dniu 27 bm. o godz. 18 wsali „Tivoli", przy ul. Bydgoskiej odbędzie się tradycyjna „gwiazdka". Prosimy wszystkich członków o liczny w niej udział.

— **Tramwaj wpadł na wóz.** W dniu 22 bm. o godz. 17,30 przy zbiegu ul. Szerokiej i Podmurnej tramwaj jadący z Rynku Staromiejskiego wpadł na wóz. W wyniku zderzenia, tramwaj został lekko uszkodzony. Na szczęście wypadku w ludziach nie było, bowiem woźnica zdążył w porę zeskoczyć z wozu.

— **Gwiazdka wśród rezerwistów.** Rodzina Rezerwistów obchodziła w swej świetlicy przy ul. Kościuszki tradycyjny wieczór gwiazdkowy. Uroczystość zagaiła p. M. Makowska, przewodnicząca R. R. Po serdecznym przemówieniu ks. Bigosa obdarowano członkinie paczkami, które zawierały po 2 m ciepłego materiału na bieliznę, pół kg mydła, pół kg cukru, pół kg boczka oraz 1 kg strucel. Na zakończenie odśpiewano wspólnie kolędy.

— **Święta Bożego Narodzenia** minęły w Toruniu bardzo spokojnie i przy pięknej pogodzie. Nadzwyczajnych wypadków nie było, „pijaństwa" również — z czego bardzo zadowolona była policja. W nocy z soboty na niedzielę we wszystkich kościołach toruńskich odprawione zostały uroczyste pasterki, na które przybyły liczne rzesze wiernych.

— **Ciekawy proces o zniewagę.** Przed toruńskim sądem okręgowym toczył się sensacyjny proces karno-prywatny przeciwko p. Grabińskiemu. Akt oskarżenia zarzucał p. Grabińskiemu dopuszczenie się zniewagi z art. 225 k. k. P. Grabiński publicznie miał się wyrazić o p. Józefie Światlaku, jakoby ten należał swego czasu do oddziałów „Grenzschutzu". W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd uznał p. Grabińskiego winnym dopuszczenia się zniewagi i zatwierdził wyrok pierwszej instancji sądu grodzkiego w Toruniu, skazującego go na karę aresztu przez miesiąc, 50 zł grzywny, ponoszenie kosztów sądowych oraz na ogłoszenie wyroku w prasie.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 27 grudnia 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Św. Barbary — Chełmińskie Przedmieście.
Św Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Robert i Bertrand".
As: „Przygody Robin Hooda".
Mars: „Hotel w Tyrolu".
Świt: „Wędrowny naród".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś (wtorek) o godz. 20 zostaje powtórzona szampańska komedia muzyczna, ciesząca się wielkim powodzeniem pt. „Jadzia wdowa" Ryszarda Ruszkowskiego z muzyką Tadeusza Sygietyńskiego. Udział w przedstawieniu bierze cały koncertowo zgrany zespół naszego teatru oraz orkiestra wojskowa.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Wtorek, 27 bm. godz. 20: „Jadzia wdowa; środa 28 bm. godz. 20: „Nitouche"; czwartek 29 bm. godz. 19: „Pastorałki Pomorskie".

— **Odznczenia.** Brązowym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy odznaczeni zostali pp.: Marcin Gruchot, st. post. policji i Franciszek Kapala, st. post. policji obaj z Torunia.

— **Saperzy obdarowali przeszło 100 dzieci.** Jak już donosiliśmy, w szkole powszechnej nr 5 przy ul. Łąkowej na Mokrem, odbyła się gwiazdka dla biednych dzieci tej szkoły, urządzona przez batalion balonów. W ub. czwartek w tej samej szkole z ramienia Rodziny Wojskowej, toruński baon saperów urządził również taki sam obchód dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. W jednej z klas zebrały się dzieci, do których w serdecznych słowach przemówił p. kpt. Wiśniewski. Za hojne dary w imieniu dzieci i kierownictwa szkoły podziękował p. Grzenda. Głównym punktem obchodu było rozdanie dziatwie przeszło 100 wartościowych paczek. Z rozradowanymi twarzyczkami dzieci przyjmowały paczki od ofiarodawców. W uroczystości powyższej wzięli udział przedstawiciele Rodziny Wojskowej przy baonie saperów pp.: płk. Grodecka, kpt. Wiśniewska, kpt. Wiśniewski, por. Jakobschy i st. sierż. Murawski. Gości tych witał na wstępie przewodniczący koła opieki rodzicielskiej p. L. Czarnecki.

— **Dyrekcja i pracownicy firmy „Polskarob"** zamiast życzeń świątecznych złożyli na cele opieki nad szkołami przygranicza zł 500. Suma ta w całości zużyta zostanie dla szkoły, jaka opiekuje się powyższa firma, a mianowicie w Kameli niedaleko Egiertowa.

— **Podziękowanie.** Zamiast życzeń świątecznych złożył na moje ręce p. dr Józef Dębski kwotę 10,— zł na biedne dzieci m. Torunia. Za dar ten składam ofiarodawcy podziękowanie. Prezydent Miasta (—) Raszeja.

— **Związek Polaków we Francji do p. woj. Raczkiewicza.** Przedstawiciele związków i osiedli polskich we Francji na konstytucyjnym swym zjeździe utworzyli naczelną organizację wychództwa pol kiego we Francji pod nazwą: „Związek Polaków we Francji". Związek ten wystosował do pana wojewody pomorskiego, Władysława Raczkiewicza, jako do prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy — depeszę okolicznościową, w której wyraża wdzięczność za zjednoczenie wychództwa w Światowym Związku oraz zapewnia o swym głębokim przywiązaniu do państwa i narodu polskiego.

— **Dzielni toruńscy balonlarze opiekują się młodzieżą.** Od kilku już lat miejscowy batalion balonowy opiekuje się niezamożną dziatwą szkoły powszechnej nr V, przy ul. Łąkowej na Mokrem, udzielając jej pomocy w najróżniejszy sposób. W ub. środę w szkole tej odbył się obchód gwiazdkowy, na którym obdarowano paczkami dzieci. Na dziedziniec szkolny zajechał wielki samochód ciężarowy, obładowany 200 paczkami. Jako przedstawiciele batalionu balonów przybyli pp.: mjr. Gumiński i kpt. Dratwa, podoficerowie i dzielni nasi żołnierze oraz proboszcz wojskowy ks. prał. Kroczek, którym swym przemówieniem do dziatwy szkolnej rozpoczął uroczystość. Miłych i tak szczodrych gości powitał przewodniczący Opieki Rodzicielskiej p. L. Czarnecki. Z wielkim zainteresowaniem i w skupieniu młodzi przyjaciele batalionu balonów wysłuchali przemówienia p. mjr. Gumińskiego, który w serdecznych słowach podziękował za powitanie gości. Po odśpiewaniu kilku kolęd, rozpoczęto przed choinką rozdawanie paczek rozradowanej dziatwie szkolnej.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się od dnia 1 grudnia br przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu). Nasze przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18 **w soboty od 17 do 19**

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Czar nocy majowej".
Słońce: „Niezapomniana melodia".
Stylowe: „Batalia nieustraszonych".
Świt: „Cztery córki".

— **Z notatnika policjanta.** Elżbieta Kmieciowa z Edwinowa, pow. Inowrocław, została najechana przez samochód osobowy na ul. Św. Ducha w Inowrocławiu, doznając potłuczenia szczególnie lewej nogi; żydówce Henie Kaczmarek, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 30a, skradziono garderobę i obuwie, wartości 150 zł; Roman Miś i Józef Musiał, którzy zostali zatrzymani przez policję w Bydgoszczy ze skradzionymi przedmiotami, przechowywanymi na strychu, nie posiadają stałego miejsca zamieszkania. Podczas obławy policji w Inowrocławiu przytrzymano za szereg kradzieży, dokonanych na terenie miasta Gniezna: Fl. Kurzawę z Gdyni, Stan. Dąbrowskiego z Poznania, Henryka Witkowskiego z Rojewa, pow. Inowrocław, Edmunda Króla z Ostrowa Wlkp. i Jana Mroza z Doruchowa, pow. Kępno. Policja przytrzymała Benedykta Rochowiaka i Andrzeja Dianny, zam. przy ul. Średniej 5/6, za opilstwo, urządzanie awantur i bójek oraz za pobicie dozorcy domu Wład. Popławskiego, któremu wybili kilka zębów.

—«:»—

KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „Ułani księcia Józefa".

— W lokalu p. Daleszyńskiej odbyło się zebranie koła Zw. Powst. Wlkp. Omawiano sprawę obchodu 20-lecia powstania wielkopolskiego.

— W Chełmcach n. Gopłem wzorem lat ubiegłych Kat. Stow. Robotników urządziło dla dzieci członków gwiazdkę. Również Stow. Pań Miłosierdzia obdarzyło biedne dzieci upominkami.

DĄBROWA BISKUPIA. Odbyło się tu zebranie gminnego koła LOPP. Przewodniczył prezes ks. Fiedler, który również wygłosił referat o przygotowaniu społeczeństwa do obrony przeciwgazowej. Udział był liczny.

— W Przybysławiu dziatwa szkolna pod przewodnictwem kierowniczki szkoły p. Kwiecińskiej odegrała utwór sceniczny p. t. „Najszczęśliwsza z sióstr".

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Książe X"

— Probostwo w Chomiąży Kośc., opróżnione po ks. prob. dr. Rosenthalu, objął ks. prob. Pawlicki z Bimboszu, dek. wyrzyski.

— Brązowymi krzyżami zasługi za prace na polu społecznym odznaczeni zostali sekretarz miejski p. Jan Giemza i p. W. Bukowski.

GĘBICE. (mk) Ostatni jarmark przedświąteczny nie cieszył się frekwencją kupujących. Handlarzy kramnych zjechało dużo. Koni i bydła nie spędzono w ogóle z powodu panującej w okolicy pryszczycy.

TRZEMESZNO. (mk) Zebraniu Chrześc. Zrzeszenia Kupców przewodniczył prezes p. Mizgalski, który zdał sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu. Omawiano sprawę godeł kupieckich. P. Majewski wygłosił referat o propagandzie wytwórczości polskiej. Uchwalono ufundować dla miejsc. katedry 3-ramienny kandelaber.

ŻNIN. Wojew. Kom. O. P. G. Poznań powierzył budown pow. p. St. Świtale pełnienie obowiązków instruktora O. P. G. na powiat żniński.

— Na szkodę rolnika Welkiego, Białożewin (pow Żnin) skradziono tucznika wagi około 140 kg, którego ubito na miejscu. Złodzieje włamali się także do zabudowań rolnika Pokraki w Białożewinie i skradli kożuch oraz większą ilość bielizny. Śledztwo w toku.

— Podczas pieczenia pierników u Gaczkowskich w gromadzie Łysinin (pow. Żnin) Maria Bartkowiakowa i Joanna Kornetowa uległy zaczadzeniu i tylko dzięki natychmiastowej pomocy uratowano im życie.

— W salce p. Górnego obradował Pow. Komitet do spraw młodzieży wiejskiej na pow. żniński. Było to zebranie reorganizacyjne, któremu przewodniczył p. radca Ludwiczak. Cele i zadania komitetu referował instruktor p. Nowak z Poznania. Zabierali głos także pp. starosta Wuyek, ks. prob. Duczmal, Raczkowski, Wilhelm, Pawłowski, Chadziński, Kapturczak i Dziennik. Stanowiska członków komitetu przyjęli ks. ks. Duczmal i Raczkowski, dr Wilhelm oraz pp. Kruszka, Powałowski, inż. Tomiński, Kapturczak, Krygier, Dziennik i Kubicki.

GNIEZNO. (fb) Na Zielonym Rynku pośliznęła się wskutek gołoledzi 63-letnia E. Jaroszewska, zam. przy ul. Warszawskiej nr 27 i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania lewej nogi.

— Pod Dziekanką koło Gniezna napadło na powracające z Gniezna do Dziekanki pp. Siwkową i Mikołajczakową dwóch osobników, uzbrojonych w łomy żelazne i noże i sterroryzowawszy bezbronne kobiety, odebrali im paczki z zakupami przedświątecznymi oraz torebki z resztą gotówki, po czym zbiegli przez pola W wyniku dochodzeń policja zatrzymała jako sprawców napadu niej. Henryka Witkowskiego z Mirgonowic pow. inowrocławskiego i Jana Mroza z Boruchowa, pow. kępińskiego. Część skradzionych rzeczy odebrano im i zwrócono poszkodowanym.

— U właściciela taksówki samoch. p. Mariana Krętkowskiego zjawił się nieznany mu osobnik i przedstawiając się jako szofer kuzyna Krętkowskiego z Poznania, oświadczył, że uległ wypadkowi samochodowemu pod Trzemesznem. Gdy w związku z powyższym „wypadkiem" p. Krętkowski wyjechał do Poznania, powierzając rzekomemu szoferowi swoją taksówkę do naprawy, ten zaopatrzył się na rachunek p. Krętkowskiego w paliwo i ulotnił się samochodem w nieznanym kierunku. Dochodzenia w toku.

WRZEŚNIA. Jako podarek gwiazdkowy otrzymali bezrobotni z miejskiego komitetu do walki z bezrobociem po 1 ctr. węgla, kilka funtów mąki, mięsa i słodyczy. Na rynku stanęła również jak w ub. latach, choinka.

— W ub. niedzielę odbyło się w świetlicy rzemieślniczo-kupieckiej zakończenie kursów eksternistycznych przy publ. szkole dokszt. zawodowej. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. naucz. Kaczmarek. Przemawiali kolejno p. sekr. Konieczny i p. Galas, ostatni w imieniu rzemiosła. W imieniu absolwentów kursu przemawiał p. Przybylski, który wyraził kierownictwu za poniesiony trud szczere podziękowanie. Z pośród 75 kandydatów ukończyło kurs 66.

ŁABISZYN. (m) Z powodu wygaśnięcia pryszczycy w tut. okolicy, zarząd miejski ogłosił, że przywóz prosiąt na targi jest zezwolony jak również spęd bydła na jarmarki.

— Medalem niepodległości został ostatnio odznaczony b. ochotnik armi polskiej we Francji p. Nowak, który obecnie pełni służbę państw, jako urzędnik urzędu skarbowego w Szubinie.

CZERNIEJEWO. (m) Dla młodzieży pozaszkolnej urządzono w ostatnich dniach wieczorne kursy. Na kurs zgłosiło się 44 słuchaczy. Zebranie zaszczycili ks. kanonik Kłos, burmistrz miasta Czerniejewa i wójt p. Pruski, przedstawiciel zarządu gminnego p. Wiśniewski, naczelnik poczty p. Żmudziński oraz całe grono nauczycielskie. Referatu, wygłoszonego przez p. Widlarza p. t. „Śląsk Zaolziański" wysłuchali zebrani z zainteresowaniem. Przemawiał również ks. kan. Kłos, który przyrzekł współpracę. Nauka odbywać się będzie każdego tygodnia w poniedziałki i czwartki.

—«:»—

CHEŁMNO. (lm) Okoliczne straże pożarne zaalarmowano o wybuchu groźnego pożaru w majątku p. Czarlińskiej w Klęczkowie pow. chełmińskiego. Pastwą groźnego żywiołu padły: obora i płody rolne wartości ok. 25.000 zł. Jak wykazały dochodzenia wstępne, pożar miał powstać wskutek nieostrożnego ogrzewania rur. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

— Znany kupiec p. Brunon Pruskawa zawarł związek małżeński z p. Leokadią Górlicką. Młodej parze „Szczęść Boże!"

CZERSK. (ał) 22 bm. w godzinach porannych wydarzyła się pod Zblewem katastrofa samochodowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą większych ofiar. Samochód firmy Szuster z Katowic, jadący z Gdyni z dużym ładunkiem towarów, wskutek ślizgawicy pod Zblewem pośliznął się, przy czym przyczepka runęła na przydrożne drzewo, ulegając całkowitemu rozbiciu. Po częściowej naprawie uszkodzeń, samochód ruszył w dalszą drogę.

— W środę 21 bm. przy rozjarzonej choince odbyła się w salce parafialnej dzięki staraniu Tow. św. Wincentego à Paulo gwiazdka dla biednych mieszkańców naszego miasta. Biedni zostali obdarowani różnymi artykułami żywnościowymi.

— W czwartek 22 bm. obdarowano w salce parafialnej ubogie dzieci szkolne, które otrzymały ciepłą bieliznę, obuwie oraz słodycze.

CHOJNICE. (s) 22 bm. przed S. O. w Chojnicach toczyła się rozprawa przeciw niej. Franciszce Sobańskiej z Kamienia Pomorskiego, pow. sępoleński, która dnia 9. 9. uciekła z domu poprawy i dopiero w Wyrzysku przytrzymano ją 10 bm. Sąd skazał Sobańską na 2 miesiące aresztu.

— Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Sierackiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia rady, p. mjr Nieborak referował protokół komisji rewizyjnej, stwierdzając, że ogólny stan kasy wynosi 59 tys. zł. Z protokołu M. K. K. O. p. Wiemanna wynika, że obrót za ostatni kwartał wynosi 12 tys. zł. Sprawę budżetu na rok 1938/39 w ramach 81 tys. zł referował p. mjr Nieborak. W dyskusji, która miała chwilami dość ostre momenty, odpowiadał p. mjr Nieborak. W zreferowanym przez p. Rybarskiego regulaminie przepisów sanitarnych zmieniono jedynie pkt 11, a poza tym przyjęto jednogłośnie. Po przyjęciu statutu o minimalnej powierzchni parceli budowlanej, przystąpiono do omawiania przepisów o czyszczeniu ulic. Na niektórych ulicach właściciele będą zmuszeni sami czyścić ulice; jedynie zgarnięte śmieci i śnieg sprzątać będzie zarząd miejski, za co miasto będzie pobierać opłaty. Nowe podatki, płatne od początku roku, nie ulegają żadnej zmianie. Na wniosek p. Kalletty sen. miasto zdecydowało się zakupić 12 parcelek po 300 zł od p. Marchlewicza z Charzykowa, które — jak się okazuje — stoją wyraźnie na przeszkodzie dalszemu rozwojowi Charzykowa. W końcu omówiono jeszcze szereg spraw terenowych.

— W auli szkoły powszechnej 21 bm. odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla biednej dziatwy. Za ogólną sumę 1221 zł obdarzono ok. 300 dzieci bezrobotnych, które otrzymały ciepłą bieliznę i pieczywo. Wdzięczne dzieci popisywały się przed zgromadzonymi przedstawicielami władz, społeczeństwa i duchowieństwem kolendami, inscenizacjami oraz sztuczkami teatralnymi.

— Ostatnio odbyło się w hotelu Urban pod przewodnictwem p. dyr. Czarnowskiego plenarne zebranie T. G. „Sokół", na którym program pracy na przyszły rok omówił p. Kęsik Po sprawozdaniu z rocznicy kościuszkowskiej wręczono pp. Kurkowskiemu i Mikołajewskiemu świadectwo ukończenia przodowników pięściarstwa, a następnie przewodniczący sekcji składali sprawozdania z urządzanych imprez. W sprawach organizacyjnych omówiono termin gwiazdki sokolej, zabawy karnawałowej, po czym prezes solwował zebranie.

(s) Dnia 20 bm. w tut. S. O. toczyła się rozprawa karna przeciwko 26-letniemu Alojzemu Schulzowi z Lichnów pow. chojnicki, oskarżonemu o rozsiewanie fałszywych wieści. Rozprawę odroczono dla wysłuchania dalszych świadków. Sąd odmówił wnioskowi obrońcy o uwolnienie z aresztu oskarżonego za kaucją, uzasadniając możliwość ucieczki do Niemiec ze względu na bliskość granicy.

— S. O. w Chojnicach 20 bm. rozpatrywał sprawę Alfonsa Główczewskiego, lat 17, 50-letniego Feliksa, 22-letniego Bernarda i 20-letniego Stefana Hopów z Pelplina pow. chojnicki. Pierwszemu z nich akt oskarżenia zarzuca, iż w dniu 16. 11. br. podpalił szopę Fr. Borzyszkowskiego z Pelplina, która doszczętnie spłonęła, pozostałym o namowę do podpalenia wymienionej budowli. Sąd skazał Główczewskiego na 6 mies. więzienia z zaw. na 5 lat, pozostałych uwolnił od winy i kary.

— Tego samego dnia S. O. skazał na 6 mies. więzienia z zaw. na 5 lat Fr. Drążkowskiego i K. Kukawkę na 7 mies. więzienia z zaw. na 5 lat, obu z Zalesia, pow. tucholski. Z przeprowadzonego dochodzenia wynikało, że podczas zabawy letniej w Zalesiu dnia 21. 7. br. w restauracji Sabodowskiego podczas awantury, jaka się wywiązała przez podchmielonych uczestników, strzelił do stojącego niedaleko Karasia, trafiając go w lewe udo.

TUCHOLA. (fm) Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali: srebrnym krzyżem zasługi ks. Marceli Czarnowski, proboszcz w Lubiewie i ks. Jan Hewelke, kapelan w Bysławku. Brązowym krzyżem zasługi odznaczony został p. Feliks Janyga, inspektor samorządu gminnego.

— W ub. środę odbył się staraniem pań Stow. św. Wincentego à Paulo „Dzień chleba". Po ulicach miasta objeżdżał wóz, zbierając ofiarowany chleb, przeznaczony dla biednych naszego miasta. Ofiary były liczne.

— W ub. środę odbył się w sali Browaru wieczór polskich kolend, zorganizowany przez szkołę powszechną. W programie ks. Nowak wygłosił przemówienie na temat „Historia polskich kolend". Następnie dzieci odśpiewały szereg kolend i wygłosiły deklamacje chórową. Z kolei odegrały dzieci z powodzeniem jasełkę „Noc Bożego Narodzenia", po czym złożono życzenia gwiazdkowe i wspólnie na zakończenie odśpiewano kolendę. Udział dzieci i rodziców był bardzo liczny.

BRODNICA. (jl) J. E. ks. biskup morski mianował ks. prob. Romana Dębińskiego w Pokrzydowie dziekanem dekanatu brodnickiego.

— W sali wydziału powiatowego odbyło się doroczne zebranie Okręgowej Rady Rolniczej w Brodnicy przy udziale powiatów grudziądzkiego i lubawskiego. W zebraniu wzięli udział pp. starostowie, radcowie Pom. Izby Roln., prezesi T. R. P., prezeski Kół Gosp. Wiejsk., dyr Szkoły Roln. w Brodnicy, dyr P. I. R inż. Buczek, prezes P. T. R. L. Czarliński i nacz. wydz. oświaty I. R. p. Makowski. Obradom przewodniczył radca P I. R. p. Siudowski. Dyr szkoły rolniczej p. Iglewski zdał sprawozdanie z działalności Tow. Roln. Pow. i Kół Gosp. Wiejskich.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

TCZEW. (as) Przed tut. S. G. zasiadł na ławie oskarżonych oszust, uchodzący za postrach rolników pomorskich, 28-letni rob. Józef Nabakowski, pochodzący z okolicy Tczewa, ostatnio zamieszkały w Gdyni. Oszust 3 września rb. udał się do Dąbrówki (pow. Tczew), gdzie rolnikowi E. Schreiberowi przedstawił się jako przedstawiciel firmy zbożowej Nagórski w Tczewie, twierdząc, że pracodawca jego potrzebuje do skompletowania eksportowego wagonu zboża 1500 kg jęczmienia, który ma dostarczyć natychmiast do Tczewa, zaznaczając, że należność za „zakupione" zboże zostanie niezwłocznie w Tczewie wręczona woźnicy Schreibera. Nie przeczuwając podstępu, rolnik wysłał do Tczewa 30 ctr. pszenicy, polecając woźnicy zainkasować pieniądze. Po przybyciu do Tczewa oszust polecił woźnicy czekać, a sam udał się do pewnej firmy zbożowej, sprzedając podstępnie zdobyte zboże jako własne. Po zainkasowaniu pieniędzy, zmyliwszy czujność woźnicy, zbiegł z pieniędzmi. Sąd grodzki skazał Józefa Nabakowskiego na dwa lata bezwzględnego więzienia.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, Pańska, telefon 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Paweł i Gaweł", komedia polska.

Gryf: „Zapomniana melodia", film polski.

Orzeł: „Patrol na pustyni".

— **Komitet odnowienia fary grudziądzkiej** podaje do wiadomości, że w środę 28 bm. o ogdz. 20 w sali parafialnej przy farze odbędzie się ogólne zebranie informacyjne i zaprasza na nie panie i panów współpracujących i wspierających zbożne dzieło oraz wszystkich przełożonych obwodów celem zilustrowania stanu wpływów kasowych, osiągniętych z obwodów. Oprócz sprawozdania, komitet poda również ciekawe wiadomości, dotyczące przyszłego wyglądu fary.

— **Wśród biednych parafii farnej.** Stowarzyszenie Pań Mił. św. Wincentego à Paulo przy farze urządziło w ub. czwartek w Domu Żołnierza gwiazdkę dla swoich biednych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa i goście. Przemówienia wygłosili dyr stowarzyszenia ks. prob. dr Pastwa, dyr „Caritasu' ks. Szczurkowski i prezydent miasta Włodek. Obdarowano przeszło 200 rodzin odzieżą i żywnością. W tym samym dniu w godzinach wieczornych konferencja męska św. Wincentego à Paulo przy farze urządziła gwiazdkę dla swoich biednych. Przy suto zastawionych stołach zasiedli biedni, a wśród nich zarząd, duchowieństwo i liczni goście. Serdeczne przemówienie wygłosili: prezes konferencji p. Sikorski, ks. prob. dr Pastwa, ks. dyr Szczurkowski i ks. Engler. Podczas wspólnej kawy odśpiewano szereg pieśni kolędowych, po czym obdarzono biednych paczkami świątecznymi.

— **Kierownik instytutu strzeżenia cudzego mienia — oszustem.** W nieznanych bliżej okolicznościach robotnik Jan Lamparski zam. w Rządzu (pow. grudziądzki) dał kierownikowi pom instytutu strzeżenia cudzego mienia Cezaremu Lipińskiemu 40 zł, by ten zakupił dla Lamparskiego mundur strażacki. Gdy dość długo Lipiński zamówienia nie wykonał, Lamparski udał się pod wskazany adres na ul. Groblową 54, gdzie jednak ku swemu wielkiemu rozczarowaniu dowiedział się, że poszukiwany „strażnik" tam nie zamieszkuje, bo wyjechał z Grudziądza w niewiadomym kierunku.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 grudnia 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Jana ap. i ew.
Jutro: Młodzianków, Wiktora.
Wschód słońca o godzinie 8.11.
Zachód słońca o godzinie 15.51.

Stan pogody.

Lekki mróz.

Wczoraj było w Polsce na ogół chmurno, miejscami padał śnieg. Wiał słaby wiatr z północnego zachodu, a temperatura wynosiła od minus 2 stopni na Wybrzeżu do minus 10 stopni na południowym wschodzie kraju. Stacje górskie zanotowały: Kasprowy Wierch minus 6 stopni, opad śnieżny w chmurach przy słabym wietrze północnym, Pop Iwan minus 16 stopni, w chmurach przy silnym wietrze zachodnim. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno przy lekkim mrozie.

Przewidywany przebieg pogody: Chmurno z rozpogodzeniami, gdzieniegdzie drobny opad śnieżny, lekki mróz. Słabe wiatry z północnego zachodu.

Termometr wskazywał dziś rano

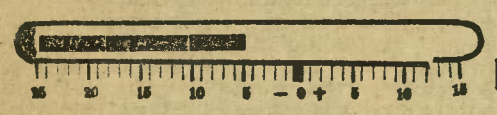

DYŻURY NOCNE APTEK
od 27. XII. 1938 r. do 1. I. 1939 r.:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska, telefon 3385.

2) Apteka przy Placu Teatralnym, ulica Marsz. Focha, telefon 1962.

3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla, telefon 3146.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20 odbędzie się premiera wspaniałej sztuki pt. **„WRÓBLE GNIAZDO"** H. Gobsch'a. **„WRÓBLE GNIAZDO"** to sztuka, akcja której rozgrywa się na przestrzeni 24 godzin — napięcie akcji wzrasta z każdą chwilą i dopiero ostatnie momenty sztuki wyjaśniają widzowi sytuację. Sztukę reżyserował E. Szafrański. W głównych rolach wystąpią: J. Domańska, T. Koronkiewiczówna, St. Dębicz, T. Kuźmiński, St. Malatyński, E. Szafrański. Dekoracje J. Przeradzka i A. Jędrzejewski.

Mieczysława Ćwiklińska w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy.

Dyrekcji Teatru dzięki wyjątkowo przychylnemu zbiegowi okoliczności udało się zaprosić na parę gościnnych występów ulubienicę publiczności i najpopularniejszą aktorkę Mieczysławę Ćwiklińską.

Teatralna publiczność bydgoska będzie mogła zapoznać się z jej nieprzeciętnym talentem na scenie naszego teatru w jednej z najlepszych jej kreacji. Trudność w zaproszeniu tej wspaniałej aktorki polega na tym, że Mieczysława Ćwiklińska stale jest zatrudniona w teatrach warszawskich i w nowo zrealizowanych filmach.

—«:»—

— **Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymali byli harcerze niepodległościowcy: znany kupiec-eksporter p. Wiktor Urbanowski i urzędnik p. Stanisław Saroszewski. Brązowe krzyże zasługi otrzymali pp. Wincenty Gordon, kupiec, Józef Rutkowski, kupiec, Roman Radny, Edmund Mathea, Stanisław Mathea i Bernard Dombek.

— **Ważne dla myśliwych.** Zarząd Miejski — oddział powiatowej władzy administracji ogólnej w Bydgoszczy, zwraca uwagę na rozporządzenie Min. Roln. i Reform Rolnych z dnia 30 listopada 1938 (Dz. U. R. P. z dnia 15 grudnia 1938 r. nr 97 poz. 653) rozszerzające czas ochronny na niektóra zwierzynę łowną, ustalony w art. 49 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim.

Pokłosie świąteczne.

Na jedno wszyscy się zgadzają:

— Takich ładnych świąt już dawno nie mieliśmy.

Podobno najstarsi ludzie nie pamiętają takiej pogody na gwiazdkę. Sam tego nie mogłem sprawdzić, bo każdy z zapytanych w tej kwestii ludzi zgrzybiałych ani rusz nie chciał się uważać za najstarszego.

— Oo, tamten jest na pewno starszy, niech pan jego zapyta.

Tamten akurat uczył się tańczyć „lambeth walca", więc też nie mógł udzielić pożądanej informacji. Ostatecznie musiałem poprzestać na własnych spostrzeżeniach.

Zaiste, jak tylko pamiętam, święta tonęły w błocie, deszcz topił wszelki blask gwiazdkowy. A teraz — nie wiem, czy to może „ozon" weźmie na rachunek swego dorobku, czy też po prostu jest to wynik szczęśliwej koniunktury atmosferycznej — dość, że mieliśmy raj nie święta.

Mróz — umiarkowany, nie dokuczliwy, śniegu — w sam raz, słońca — tyle, ile trzeba. Czego chcesz więcej, duszko?

— Pieniędzy!

— Pieniędzy? Przecież to nic nie ma wspólnego z pogodą... I ze świętami.

— Nie ma? Akurat. Spróbuj spędzić święta przy najpiękniejszej pogodzie, a przy pustej kieszeni...

— Wielka historia! Od czego jest tradycja? I kredyt...

Najważniejsza jest tradycja. Właśnie ona lepiej od kredytu pozwala spędzić święta bez pieniędzy. Na przykład tradycja gościnności. Dla niektórych jest bardzo wygodna, dla innych przykra, to też nawet nie zawsze się dziwić wypada, że poniektórzy dobrzy ludzie uciekają przed tą tradycją za lasy, za góry. A ściślej biorąc w góry, gdzie za ciężkie pieniądze udają, że im przyjemność sprawia obtłukiwanie boków na nartach i spanie na siennikach w chlewikach, zwących się szumnie i dumnie reprezentacyjnymi pensjonatami.

Czyż nie taniej i przyjemniej zostać w domu i posłużyć tradycji. Prawda, że goście spadną, objedzą, opiją i jeszcze obgadają. Ale przecież w zamian można zrobić to samo: objeść kogoś, opić i obgadać.

A przynajmniej tradycja będzie uszanowana.

Tradycja ginie, ludzie wolą jeździć na nartach niż siedzieć pod choinką. Aby całemu miastu przypomnieć, że są święta, na placu Wolności stanęła choinka. Bardzo to ładny zwyczaj i powinien się w przyszłych latach utrzymać. Tylko, że...

Ktoś słusznie narzeka:

— Strasznie skromna ta choinka. I żałosna. Rozumiałbym, gdyby gdzieś w Toruniu taką choineczkę postawić. Ale w bezmała 150-tysięcznej Bydgoszczy...

Nie narzekać, przynajmniej przy świętach nie narzekać, proszę państwa. Na to zawsze będzie czas.

— A jak tam po świętach?

— Gorzej niż przed świętami.

— ...?

— Bo przed świętami zaciągało się długi, ale teraz trzeba je płacić...

(hak)

Bydgoszcz podczas świąt Bożego Narodzenia.

Pogotowie Ratunkowe i straż pożarna były czynne.

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia minęły w Bydgoszczy na ogół spokojnie. Jedynie lekarze i sanitariusze Pogotowia Ratunkowego nie doznali spokoju, bo bezustannie wzywano ich do chorych. Przeciętnie w ciągu jednego dnia 30 razy. W nocy wigilijnej powszechną uwagę zwracała na ulicach wielka liczba „zagazowanych", a'e policja tak jak wypadało w ów wieczór, miała dużo wyrozumienia dla błądzących w mroku osób.

Bójka w barakach.

W pierwsze święto wydarzyło się kilka wypadków. Poharatany nożem w barakach Dwernickiego zgłosił się sam w Pogotowiu Ratunkowym bezrobotny Góralski, mając kilka ciętych ran na twarzy w okolicy oka. Podczas sprzeczki z pewnym bezrobotnym, która zamieniła się w bójkę, raniony został nożem. Po zaopatrzeniu ran udał się do domu.

Wypadek dziennikarza.

Przykry wypadek miał w pierwsze święto wieczorem bydgoski korespondent „Illustrowanego Kuriera Codziennego" red. Adam Grossmann (Św. Trójcy 7). Pragnąc wysłać list z materiałem redakcyjnym pociągiem pośpiesznym do Krakowa, redaktor Grossmann udał się na dworzec. Przed gmachem dworca z powodu gołoledzi i nieposypania piaskiem chodnika tak fatalnie się poślizgnął, że doznał złamania nogi. Nieszczęśliwego przewieziono zawezwaną karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala miejskiego.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ również w pierwsze święto po południu Jan Matuszyński (Łąkowa 39). Jadąc rowerem do swej konającej matki, najechany został na ul. Grunwaldzkiej przez taksówkę, wskutek czego upadając na kamienny bruk doznał wstrząsu mózgu. Przywołany lekarz Pogotowia Ratunkowego zaopiekował się nieszczęśliwym. Dopiero po godzinie Matuszyński przewieziony do domu, odzyskał przytomność. W międzyczasie matka jego zmarła.

Alarm straży pożarnej.

Dwukrotnie zaalarmowano podczas świąt straż pożarną. Pierwszy alarm w pierwsze święto przed południem, wzywający do Teatru Miejskiego, okazał się fałszywym alarmem. Z powodu wysokiej temperatury w teatrze samoczynny sygnalizator zaalarmował straż pożarną, która po stwierdzeniu, że alarm był „ślepy", powróciła do remizy. W drugie święto o godz. 15,30 po południu zawezwano straż pożarną na ulicę Chołoniewskiego 13, gdzie od komina zajęła się belka w próżnym mieszkaniu. Pożar wcześnie zauważono tak, że niebawem straż go zlikwidowała.

146 ślubów.

Do ważniejszych wydarzeń, a nie „nieszczęśliwych" wypadków zaliczyć trzeba rekordową listę ślubów, zawartych w tym roku podczas świąt. Ogółem zawarto 146 związków małżeńskich. Możemy więc ze spokojem patrzeć w przyszłość, bo dalszy rozrost Bydgoszczy jest zapewniony.

Pasterki w kościołach bydgoskich.

Gdy w noc wigilijną rozkołysały się dzwony kościołów bydgoskich, dziesiątki tysięcy osób podążyło i zapełniło świątynie, ażeby oddać hołd Stwórcy i szczerze pomodlić się przy żłóbku. Prastara fara przepięknie iluminowana reflektorami i wewnątrz rzęsiście oświetlona z trudem wszystkich wiernych zdołała pomieścić w swych murach. Już o godz. 11,15 rozpoczęła się jutrznia, po czym odśpiewano kolędy, a punktualnie o godz. 12 w nocy ks. kanonik Schulz odprawił uroczystą pasterkę z asystą. Kazanie wygłosił ks. Polanowski. Podczas pasterki, która przeciągnęła się do godz. 2 w nocy, chór kościelny odśpiewał szereg naszych przepięknych polskich kolęd. Solo odśpiewał p. Gruszczyński.

Bardzo uroczyście odbyły się również pasterki w innych parafiach bydgoskich. W kościele Klarysek pasterkę odprawił ks. prof. Pałkowski, w Siernieczku ks. Świadek, w kościele Serca Jezusowego ks. dziekan Stepczyński, w kościele Św. Trójcy ks. prob. Skonieczny, w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie ks prob. Konopczyński, w bazylice św. Wincentego ks. superior dr Wagner a na Czyżkówku ks. prob. Baranowski. Po raz pierwszy odbyła się w tym roku pasterka w prowizorycznej świątyni na Zimnych Wodach na korytarzu szkoły powszechnej. Pasterkę odprawił ks. Kopeć. Mieszkańcy baraków na Zimnych Wodach tłumnie przybyli na pasterkę, manifestując swe głębokie przywiązanie do kościoła katolickiego i wiary ojców.

—«:»—

Zabawa Sylwestrowa

w Klubie Wiośl. „Gryf" zapowiada się wspaniale. Moc najróżniejszych atrakcyj, wspaniałe dekoracje i iluminacje, doborowa orkiestra i sympatyczni gospodarze zapewnią niewątpliwie miłym gościom i sympatykom maksimum zabawy i spędzenie nocy sylwestrowej w najlepszym nastroju. Kto dotychczas zaproszenia z jakichkolwiek powodów nie otrzymał, zechce podać swój adres w drogerii „Royal" Jan Reszka, ul. Gdańska 49. **Prosimy pamiętać: Sylwester w K. W. „Gryf" 31.** 12. 38 „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha 7. (24110

Obchody gwiazdkowe.

Wzruszający obchód gwiazdkowy w schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy.

Nigdzie nie wyraża się istota „Gwiazdki" tego święta miłości chrześcijańskiej piękniej niż na dorocznych obchodach w Schronisku dla Niewidomych. Przekonali się o tym wszyscy, którzy w dniu 22 bm przybyli na obchód do Schroniska i zrozumieli, że Dzieciątko Jezus przyszło na świat dla wszystkich, a szczególnie dla tych najbiedniejszych, którzy przez długie tysiąclecia stali poza nawiasem społeczeństwa. Świadczyły o tej miłości chrześcijańskiej bogate, bo dla 115 obdarzonych przygotowane stoły z podarkami, świadczyły o niej słowa płynące z ust niewidomych śpiewaków i aktorek, oraz przemówienie księdza profesora Raitera, który w zastępstwie przewodniczącego księdza kanonika Stepczyńskiego dziękował ofiarodawcom za miłość, okazaną niewidomym w Schronisku i na prowincji.

Na „Gwiazdkę" dla niewidomych złożyły się wszystkie warstwy społeczeństwa: złożyła się ta biedna służąca — Polka w Genewie, która ze swych skromnych oszczędności nie żałowała datku dla niewidomych, złożyły się te najbiedniejsze dzieci szkoły im. Leszczyńskiego i Curie-Skłodowskiej w Bydgoszczy, dygnitarze kościelni i świeccy, duchowieństwo, sędziowie, lekarze, adwokaci, urzędnicy, kupcy, rolnicy, rzemieślnicy i wielu innych, których by długo trzeba wymieniać.

Za wszystkich ofiarodawców odprawi ks. profesor Balcerek w kaplicy Schroniska Mszę św. dziękczynną, na której niewidomi wraz z kapłanem pomodlą się o błogosławieństwo dla swych dobroczyńców.

Opłatek rycerzy św. Floriana.

(ek) Są ludzie, którzy czuwać muszą na posterunku nawet wtedy, gdy inni gromadzą się w swoim domu przy drzewku wigilijnym w otoczeniu najbliższych. Do takich przede wszystkim należą nasi dzielni strażacy. Czuwają z toporkiem u pasa, aby bronić mienia ludzkiego, gdy straszny żywioł, zrodzony może z choinkowej świeczki, pocznie niszczyć dobytek gromadzony przez lata.

Ci to strażacy, nie rozstając się z mundurem, obchodzić muszą wigilię Bożego Narodzenia w swych koszarach.

Jak co roku, i tym razem święcili ją uroczyście w koleżeńskim gronie. Była tradycyjna wieczerza z zupą rybną i karpiem, był opłatek i piękna choinka i kolędy i dużo serdecznych życzeń. Pięknie przemówili do strażaków zastępca ks. kan. Schulza, ks. Jakubowski, p. radca Lisiecki, złożył również życzenia p. kmdt. Wozimirski oraz p. Czachowski. Z mówcami solidaryzowali się pozostali goście pp. kier. biura taborów Brzeski, instruktor straży poż. i zastępca kmdta. p. Kaźmierski oraz przedstawiciele prasy.

Wśród prawdziwie serdecznego nastroju dzielni i mili stróże naszego mienia spędzili trzy godziny wigilijnego wieczoru, aby znów rozpocząć swą szarą, lecz zaszczytną służbę.

Jednak pamięć owego wieczoru przetrwa na pewno 365 dni.

—«:»—

„Chleb Szwedzki" jest źródłem zdrowia i siły.

To nie przesada, że **„Chleb Szwedzki"** posiada bardzo wiele witamin, soli mineralnych i substancji azotowych, a nie zawiera kwasów fermentacyjnych; jest więc odżywczy a lekko strawny. Konserwuje zęby, a nie rozpycha żołądka. Zawsze świeży i kruchy, wygodny w użyciu w domu i podróży, dla turystów i sportowców nieoceniony. Z masłem, miodem, marmoladą smakuje znakomicie. Przystępny w cenie — do nabycia wszędzie. (19560

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii. Orygin. „UREMOSAN" OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

52167

— **Sylwestrówka Koła Absolwentów Szkół Handlowych** urządzana w salach Sokolni cieszy się znaną sławą, ponieważ panuje tam beztroski humor połączony z młodzieńczą werwą. Doborowa orkiestra przygrywać będzie najnowsze przeboje. Wstęp za zaproszeniem, które nabyć można w drogerii pod Sokołem, ul. Gdańska 101 i St. Kalka, Nowy Rynek 5. (24180

Premiery kinowe.

„CHŁOPCY Z TYROLU" (kino „Kristal")

Drugi film wiedeński, w którym uczestniczy głośny chór „Wiedeńskich chłopców-śpiewaków", rozgrywa się na tle pięknego krajobrazu Alp Tyrolskich, w ośrodku sportów zimowych. Chłopcy popisują się swymi produkcjami, bardzo zręcznie związanymi z akcją filmu oraz „numerami" muzycznymi najwyższej klasy. Chłopcy-śpiewacy wprowadzeni są do małej szkółki wiejskiej, której nauczyciel przeżywa romans z córką miejscowego gospodarza. Romans ten posiada interesującą i zręcznie przeprowadzoną akcję, w której czynny udział biorą chłopcy, wykonujący jednocześnie z właściwą sobie doskonałością kilka pieśni Mozarta, Schuberta i Jana Straussa. Odgrywają też jasełka, co uzgadnia się z okresem świątecznym. Film więc nie tylko sympatyczny, lecz jest pełen humoru, wprowadzany przez utalentowanych chłopaków. W nadprogramie tygodnik i występy zespołu muzycznego „Bis", który wykonuje pod dyrekcją p. Edm. Szymańskiego wiązankę kolęd i melodyi polskich. Popisy nagradzane są rzęsistymi oklaskami.

„ŻEBRAK W PURPURZE" (kino „Lido")

Po raz trzeci przenoszą Amerykanie na ekran dzieje i postać Franciszka Villon, największego bodaj poety francuskiego średniowiecza, poety, który był zarazem włóczęgą, pijakiem, awanturnikiem, żebrakiem i omal nie zawisł na szubienicy za różne sprawki. Co prawda były to czasy Odrodzenia, kiedy bujne namiętności były w ustawicznej kolizji z prawem. Zawadiacka, na wskroś romantyczna postać poety-obwiezia, przypadła do gustu Amerykanom, którą w pierwszej (niemej) wersji odtwarzał John Barrymore, w drugiej (już dźwiękowej) Denis King i wreszcie w trzeciej Ronald Colman. Dzięki reżyserii Franka Lloyda, jednego z najdoświadczeńszych realizatorów, film pod względem rozmachu i polotu wykonania wypadł świetnie. Ronald Colman w roli żebraka zachował piękną rycerską postawę i rzeźbiony profil zdobywcy panieńskich serc. Partnerką jest urocza Frances Dee, Ludwika XI kreuje po mistrzowsku Basil Rathbone. Brawurowe sceny zbiorowe z bitwy pod bramą Paryża, wystawa i kostiumy o wiernej kopii historycznej składają się na całość imponującą. Nadprogram tygodnik.

Tow. Oświatowe „Lech" T. Z. Bydgoszcz.

Obchód gwiazdkowy jutro dnia 28 bm. w wielkiej sali lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha. Początek o godz. 18. Słowo wstępne wygłosi ks. Kopeć. Kolędy wykona znany i ceniony chór kolejarzy bydgoskich „Hasło". Poza tym Jasełki Polskie wystawi zespół dzieci z „Caritas". Również klub mandolinowy im. I. Paderewskiego. „Lutnia" wystąpi w części muzycznej. W końcu deklamacje dzieci i gwiazdor, ten wielki, surowy a sprawiedliwy sędzia naszych najmilszych pociech. Oto w skrócie program gwiazdki „Lechitów", na którą serdecznie zaprasza wszystkich członków, ich dzieci i sympatyków. (24190) **Zarząd.**

Pod kołami samochodu.

W przededniu gwiazdki najechany został przez samochód na ul. Bernardyńskiej 20-letni Leon Faustmann (Bełzy 8). Nieszczęśliwy doznał nadwerężenia kręgosłupa i ciężkich obrażeń cielesnych tak, że w stanie prawie beznadziejnym przewieziono go samochodem do lecznicy miejskiej.

—«:»—

— **Zguby do odebrania.** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddz. Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: torebkę damską z zawartością, pierścionek, rękawiczki, chleb, klucze, portmonetki z zawartością, kalosz i worek z zawartością bielizny pościelowej i części odzieżowych. Poza tym zgłoszono kilka przybłąkanych psów. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój nr 18.

— **Zamiast życzeń świątecznych** i noworocznych złożył p. J. Kossowski 10 zł na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

— **15 zł** złożył p. w-prezydent dr Nawrowski zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na biedne dzieci bezrobotnych.

— **W zamian za życzenia** świąteczne i noworoczne złożyła Spółdzielnia „Kredyt" Bydgoszcz, ul. Dworcowa 6, na biedne dzieci po poległych powstańcach 20 zł.

Kronika Towarzystw

Wtorek, dnia 27 grudnia

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu nie odbędzie się. Adresy gości na nasz bal uprasza się składać najpóźniej do 30 bm. w lokalu ćwiczeń.

Środa, dnia 28 grudnia

godz. 19. **Stow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie zarządu w salce zakładu św. Floriana. Uprasza się o liczny udział.

Czwartek, dnia 29 grudnia

godz. 19. **Żywy Różaniec Panien przy Farze.** Obchód gwiazdkowy w Domu Katolickim dla wszystkich członkiń z gwiazdorem. Paczki można oddać przy wejściu.

na Fali Programu Radiowej

Środa, 28 grudnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Kolęda. **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Nasz koncert: „Co było pod choinką", audycja słowno-muzyczna dla dzieci (z Katowic). **15,30:** Muzyka obiadowa (z Katowic). **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** „Dom i szkoła", gawęda dr. A. Karpowicza. **16,35:** Koncert kameralny muzyki polskiej. **17,00:** „Księga jazdy polskiej" — felieton. **17,15:** Reportaże z baletów: Teatr Łazienkowski w Pomarańczarni — w oprac. St. Głowackiego. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** „Nasz język" — audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego. **18,40:** Dyskutujmy: „Granice koleżeństwa". Dyskusję zagai Joanna Kunicka. **19,00:** Koncert rozrywkowy Wykonawcy: mała orkiestra P. R., Tadeusz Zygadło — skrzypce, Michał Zabejda-Sumicki — śpiew. **20,35:** Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** Koncert chopinowski w wyk. Zb. Grzybowskiego. **21,30:** „Cyklon" — powieść mówiona Ferdynanda Goetla. **21,45:** Muzyka z płyt. **22,00:** Folklor różnych krajów (płyty). **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Kolenda. **10,55:** Program na jutro. **11,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **17,15:** „Nasze najpiękniejsze kolędy" — wiązanka w ukł. Zygm. Moczyńskiego w wyk. chóru męskiego „Dzwon". **18,00:** Spółdzielczość w Przysposobieniu Rolniczym — pog. roln. **18,10:** Rycerz i kasztelanka — felieton dr. Jana Straszewskiego (ze studia w Bydgoszczy). **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,30:** Mówmy poprawnie po polsku — audycja w oprac. Józefa Szyjkowskiego. **22,00:** Koncert solistów (ze studia w Bydgoszczy). Irena Klikowicz-Brujewiczowa — fortepian. Piotr Kruszewski — śpiew. **22,30:** Wiązanka melodii tanecznych (płyty). **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,00: Program na dzisiaj. **8,05:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Orkiestry symfoniczne grają lekką muzykę (płyty). **14,55:** Wiadomości bieżące. **17,15:** Tematy przyrodnicze w muzyce i pieśni (płyty). **18,10:** Ryszard Tauber z chórem (płyta). **18,15:** Różne bywają dyskusje — na marginesie czwartków literacko-artystycznych w Pałacu Działyńskich — St. Kubicki. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **18,30:** „Jak mówimy" — w opr. A. Szyperskiego. **22,00:** Kolędy Feliksa Nowowiejskiego odśpiewa Tadeusz Bardziejewski. **22,20:** „Pamiętny dzień" — słuchowisko Z. Marynowskiego. **22,50:** Dwa fortepiany i organy kinowe (płyty). **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,40: Lekka muzyka organowa. **Wiedeń. 19,15:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 20,30:** Koncert orkiestry operowej. **Hamburg. 20,10:** Wesoły wieczór tańca. **Lipsk. 20,10:** Utwory Wagnera i Verdiego w wyk. ork. i sol. **Oslo. 20,15:** Muzyka tan. **Kopenhaga. 21,00:** „Faust", opera Gounoda (akt III). **Sztokholm. 22,15:** Muzyka taneczna. **Oslo. 23,00:** Muzyka taneczna. **Wrocław. 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt 24,00:** Koncert nocny.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Jakób Burckhardt. „Kultura Odrodzenia we Włoszech". Wyd. J. Przeworski.

Okres Odrodzenia ma w sobie coś z trzęsienia ziemi, coś z wybuchu wulkanu. Namiętności ludzkie tryskają jak gorące gejzery, wali się jeden świat przekonań, świat myśli, powstaje drugi w mękach porodowych, we krwi skrytobójstw, w ponurym świetle rozluźnienia obyczajów, czy płomienia stosu, na którym ginie Sawanarola. Czasy Odrodzenia są niewątpliwie najciekawszym okresem ludzkości. Na małej przestrzeni i w krótkim czasie wyrasta tyle geniuszów, dzieje się tyle rzeczy, że przebiegając ten okres czasu z książką w ręku stajemy na każdym kroku pełni największego zdumienia. Książka Burckhardta ukazuje się już w II wydaniu. Wydawca 606 stron oddaje za 6 zł 75 gr. Warto ją nabyć i warto przeczytać.

Bertrand Russel: „Zarys filozofii". Wyd. J. Przeworski. Książki Russela mają już utorowaną sławę. Są jasne i proste jak popularne opisy naukowe. Jednocześnie są ciekawe głębokością myśli i niezwykłością podejścia do tematu. W swym „Zarysie" prowadzi Russel czytelnika pewną ręką na przedproże wątpliwości z dziedziny poznania w kierunku poszukiwania nowej prawdy. Przekład dr. Janiny Hosiasson staranny. W Bydgoszczy obie nowości **u Gieryna.**

— **Helena Grotowska. — Jeniec z Północy.** — Z 7 rysunkami i w barwnej okładce W. Romeykówny. Wydawnictwo M. Arcta. Autorka z wielkim znawstwem przyrody podbiegunowej odmalowuje dole i niedole rodziny niedźwiedziej, które splątały się z losami uwięzionej wśród lodów ekspedycji polarnej.

TEN MOŻE SIĘ ŚMIAĆ!

Przy każdej uroczystości i w ogóle, gdy snodziewa się gości, sporządza sam swoje likiery na

Esencjach - Reichela.

Umożliwiają one uzyskanie przeszło 70 gatunków najprzedniejszych likierów w cenie około zł 5, za 1 litr 40% likieru. Sporządzenie jest bajecznie łatwe. Do nabycia wszędzie lub wprost w fabryce Ch. Nowomiejski, Kraków, skr. 41/I. Prosimy żądać naszego bezpłatnego spisu esencji, zawierające odnośne objaśnienia.

24165)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Przypomnieć się swej klienteli pod koniec roku

to powinność każdego przemysłowca, kupca i rzemieślnika

W dniu 31 grudnia r. b. (w Sylwestra)

ukaże się

w „Dzienniku Bydgoskim"

osobny dział

życzeń noworocznych.

Każdy z Przyjaciół, Klientów i Znajomych wyczyta życzenia, gdyż „Dziennik Bydgoski" jest pismem wszędzie docierającym o ogromnym zasięgu.

SPRZEDAŻE

Fortepiany

pianina, wielki wybór od 650. Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego 10 (Okole), tel. 2060. (24143

Karakuły

dobrym stanie korzystnie sprzedam. Izbicka, Słowackiego 1, tel. 1059. (23820

DZIERŻAWY

Garaż

Gdańska 86. (23721

POKOJU POSZUKUJĄ

Próżnego

pokoju dla 1 osoby poszukuję. Of. do filii Dziennika pod „Pewna". (14155

Zarząd Gminny w Wierzchucinie Królewskim powiat Bydgoszcz, ogłasza

KONKURS

na stanowisko

sekretarza gminnego.

Od kandydatów wymaga się następujących kwalifikacji:

1. obywatelstwo Polskie
2. nieprzekroczony 35 rok życia
3. wykształcenie wyszczególnione w rozporządzeniu Min. Spraw Wewn. z dnia 27. II. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 114).

Wynagrodzenie według umowy.

Podanie wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy należy kierować do Zarządu Gminnego w Wierzchucinie Król., w terminie do **10 stycznia 1939 r.**

Posada do objęcia od dnia 1 lutego 1939 r. za uprzednim złożeniem kaucji w sumie 2.000,— zł.

Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

Wójt Gminy

24197) w z. (—) Pankanin podwójci.

†

Dnia 26-go bm. o godz. 6,30 rano rozstał się z tym światem opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec i dziadek ś. p.

Adolf Smoliński

em. sekretarz krajowy

w 86 roku życia, o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 8,30 przed poł. do kościoła i na cmentarz w Solcu Kujawskim. 24198

†

Dnia 24 grudnia o godz. 20,30 po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu mój drogi mąż, nasz kochający ojciec, teść i dziadek ś. p.

Bernard Krajniewski

mistrz siodlarski

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, w grudniu 1938 r. (24188

Pogrzeb odbędzie się w środę 28 bm. o godzinie 14-tej z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 174 na cmentarz parafialny na Bielawkach. Msza św. żałobna odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 8-mej w kościele Ks. Misjonarzy na Bielawkach.

†

Dnia 24 grudnia zmarł po ciężkiej lecz krótkiej chorobie nasz długoletni członek cechu siodlarzy i tapicerów ś. p.

Bernard Krajniewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 grudnia o godzinie 2 po południu z domu żałoby ul. Gdańska nr 174. (24206

Zarząd.

Meble

z gwarancją najtaniej dostarcza 19446

A. Zieliński

Bydgoszcz Śniadeckich 40.

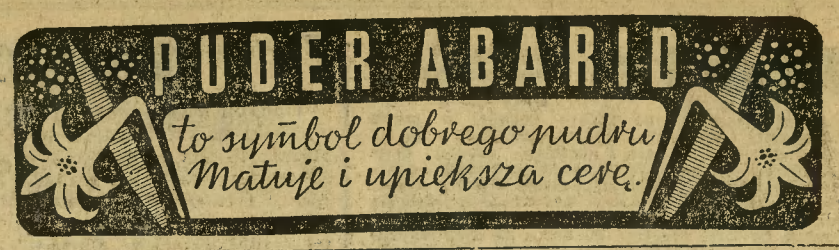

32379

Służąca starsza potrzebna. Adres Dziennik. 14154

Dziewczynka do dzieci potrzebna. Pomorska 5, kolonialny. (14160

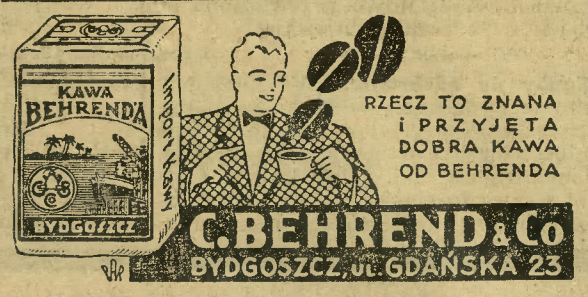

Poszukuje się kierownika fachowca obznajomionego z maszynową wyróbką torfu. Zgł. z odpisami świadectw nadsyłać pod: Zarząd Dóbr Ks. Adama Sapiehy w Bobrku koło Oświęcima Nieuwzględnione bez odpowiedzi. (24111

Czeladnik piekarski poszukuje pracy za piecowego zaraz. Oferty filia „Czeladnik". (14097

Fryzjer od zaraz lub później potrzebny. Grabowski, Gruczno pow. Świecie. 24156

Służąca 24202 samodzielna z gotowaniem natychmiast potrzebna. Świętojańska 1, m. 4.

Dziewczynę (24199 umiejącą gotować, prasować zaraz. Grunwaldzka 43.

Poszukuję natychmiast panienki z praktyką do obsługi gości w cukierni. Zgłoszenia wraz z fotografią lub osobiście. Cukiernia Bristol, Świecie n/Wisłą, Klasztorna 10. (24196

2 kelnerki 24194 rutynowane w wieku 20 do 30 lat zaraz do Kartuz potrzebne dla pełnego wyszynku. Zgłoszenia pod „P. R." Dziennik.

Poszukuję od 1 stycznia 39 do mojego składu towarów kolonialnych, art. budowl., żelaza od wojska wolnego, jednego rutynowanego 24005

pomocnika.

Szczegółowe oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnym utrzymaniu i mieszkaniem wraz z odpisami świadectw i fotografii należy składać do Dziennika Bydgoskiego pod „A B."

Służąca czysta, uczciwa, do dwóch osób do miasta powiatowego. Pensja 15 złotych miesięcznie. Zgł. „Uczciwa" filia Dziennika Bydgoskiego. (14158

Uczciwa (24201 służąca z gotowaniem, dobrze polecona potrzebna od 1. 1. 39. Kaszubowska, Długa 22.

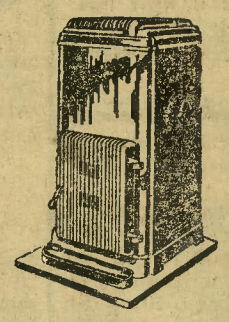

Ozdoba mieszkania

to oszczędny w użyciu

piec ciągłego palenia

z firmy

Neumann & Knitter

Bydgoszcz, ulica Niedźwiedzia 1

Fachowa obsługa. (22905

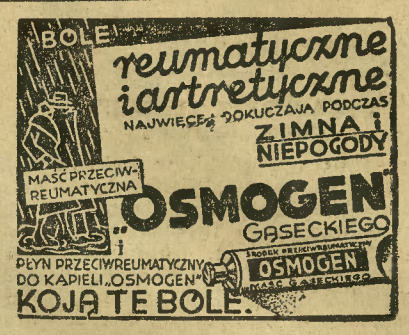

NAUKA

Kursy Kreśleń Technicznych Inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespodencyjne albo słuchowe, Warszawa 22, ul. Przemyska 11a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. Programy wysyłamy bezpłatnie. 23984

Stenografii pisania maszyną, księgowości, w języku polskim i niemieckim. Biuro Kupieckie Vorreau, ul. Marsz. Focha 10. (23653

POKOJU POSZUKUJĄ

Lekarz poszukuje 2 próżnych pokoi na Wełnianym Rynku, ul. Poznańskiej lub Św. Trójcy zaraz lub od 1 stycznia. Oferty pod „A. F." Dziennik. (24147

Mieszkanie dwupokojowe małe dla dwóch osób. Sienkiewicza 12. 14157

POKOJE WOLNE

Kulturalnemu panu pokój. Słowackiego 1, m. 6, telefon 1059. (23935

Dla solidnego pana. Pomorska 11—5. (14153

Pokój ładny, ciepły. Cieszkowskiego 10—6. (14152

Pokój używaniem kuchni. Chodkiewicza 16—3. (14151

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: k. port. Sniadeckich 13/1.

4 i 5 pokojowe: komf. Jagiellońska 28—8.

3 pokojowe: Podgórna 23.

Pokój 14150 z kuchnią dla starszego bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Czerska 8.

3 pokoje z wygodami przy nowym szpitalu. Curie Skłodowskiej 24. 24204

POLECENIA

Piece żelazne rury i kolana poleca po niskich cenach **B. Kaczmarek** Bydgoszcz, ul Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej. 22919

Meble kupisz zawsze najtanie **tylko u** (2812 **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

Pracownia czapek W. Świtalska, Niedźwiedzia 7—4. (13679

Anodówki baterie, stale świeże, lampki kieszonkowe, najtaniej **Rzanny** Plac Teatralny 2 narożnik Frankego. 22369

SPRZEDAŻE

Dom o dwóch mieszkaniach czteroizbowych z półmorgowym ogrodem (można dodzierżawić rolę i łąkę) w Toruniu, piękne położ. blisko Wisły, sprzedam za 10,000 złotych. Oferty Biuro Ogłoszeń „Par", Toruń pod „Korzystnie". 24083

Dom dwupiętrowy z ogrodem sprzedam. Cena 55.000 zł. Wolne 4-pokojowe mieszkanie. Dr Felberbaum, Chrobrego 19. (14099

Maszyny uniwersalne do obróbki drzewa patent Bugiel zł 750. **Piła taśmowa 900 mm** zł 650. **Koksowniki.** Skład drzewa, Toruńska 1. 23947

Sprzedam skład używanych rzeczy w Koronowie, ul. Rycerska 1. (24193

3 pr. nart buty i ubranie damskie oraz **gramofon szafkowy** i płyty bardzo elegancki oddam bardzo tanio. 23945 **Gdańska 79, m. 8.**

Najtaniej kupisz

pierścionki, kolczyki, naszyjniki i inną biżuterię. Zegarki, kryształy i t. d.

w znanej solidnej firmie

W. SKORACZEWSKI

Bydgoszcz, Gdańska 5, tel. 1826.

24181) Przyjmuję asygnaty „KREDYT".

Używane pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

Domek ogrodem, plac budowlany, 20 Stycznia. Zgłoszenia „Domek" filia. (23720

Kolonialka dobrze zaprowadzona na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (24187

Restaurację odstąpię. Bydgoszcz, Grunwaldzka 2. (24205

Kożuchy (23884 okazyjnie tanio na sprzedaż. Dworcowa 70, Kuśnierstwo.

KUPNA

Kupię westfalkę. Czerwonego Krzyża 13. (24200

POSADY WOLNE

Sprzątaczka potrzebna. Al. Mickiewicza 3—3, 24189

Parobek potrzebny. Meyer, Prądki, poczta Ciele. 24186

Panienki do baru potrzebne od zaraz. Wiadomość filia Dz. Bydgoskiego. (14159

RÓŻNE

Hollywood odmładzająca maska piękności. Masaże. Naświetlania. Porady bezpłatne. Cèdib, Słowackiego 1, telefon 1059. (23927

Tapczany (20535 fotele korzystnie poleca pracownia Pomorska 4.

Wspólniczki inteligentnej, dobrej kupcowej, z kapitałem 6.000 zł, poszukuje starszy pan (wdowiec) celem założenia dochodowego przedsiębiorstwa w COP-ie. Oferty filia Dzien. Bydg. pod „Wdowiec". (24138

1000 zł czekam propozycji, ewtl. za kierowniczkę. Oferty do filii Dziennika pod „1.000". (14156

Też racja.

— A niech to... Mucha wpadła mi do piwa.

— Nie przejmuj się tym. Ile może wypić taka mała mucha!

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu" (film kolorowy) i nadprogram.

BAŁTYK: „Pod maską złoczyńcy" i mecz bokserski Louis-Schmeling.

KRISTAL: „Chłopcy z Tyrolu" i najnowszy Tygodnik Pata.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dwa filmy polskie: — „Manewry miłosne" oraz „Strachy" z Ćwiklińską i Eugen. Bodo.

LIDO: „Żebrak w purpurze" i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Rosalie" oraz nadprogram: Kronika i Tygodnik Pata.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Odpowiedzialni redaktorzy: za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.